Nr. 108b. Dnia 19 kwietnia. Sobota. Dnia 7 (19) kwietnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego“ przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska nr 18.

— Niedziela jutrzejsza ma nazwę Przewodniej albo Białej, na pamiątkę, że katechumeni czyli nowoochrzczeni zdejmowali białe szaty, które przywdziewali przy chrzcie św. w wielką sobotę postu. Ta niedziela nazywa się także *Quasimodo*, od słów zaczynających w tym dniu mszę świętą.

— Nabożeństwo odpustowe, przypadające na dzień jutrzejszy w kościele św. Ducha (po-paulińskim) arcybractwa „Pięciu ran Zbawiciela”, trwać będzie w ciągu całej oktawy. Jutro i w dzień konkluzji kazania wypowiedziane będą w języku polskim.

— Jutro też, jako w trzecią niedzielę rozpoczynającego się kwartału, odprawioną zostanie w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przed ołtarzem św. Tekli o godzinie 10 tej zrana wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, na intencję bractwa panien pod wezwaniem św. Tekli.

— W kościele parafjalnym N. Marji Panny na Nowem Mieście odprawioną będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Ewangielja św., przypadająca na niedzielę jutrzejszą, zapisaną jest u Jana św. w rozdziale 20-tym „o pokazaniu się Chrystusa uczniom”.

Przegląd polityczny.

Wśród politycznego zastoju, jaki zapanował w Europie, bądźto wskutek pory świątecznej, która wysłała na kilkotygodniowe ferje wszystkie parlamenty, bądźto wskutek ogólnej sytuacji politycznej, która tem uboższą jest w wypadki, im brzemienniejszą w następstwa dotąd niewyraźne dla profanów, nie mogących zajrzeć poza kulisy dyplomatyczne, sprawa mianowania gubernatora jeneralnego we Wschodniej Rumelji wysunęła się na plan pierwszy rozpraw politycznych. Oczekują nawet rychłego zgromadzenia się w tym celu konferencji w Stambule. Przed kilku tygodniami W. Porta poruszyła *privatissime* u mocarstw traktatowych myśl wskrzeszenia konferencji stambulskiej z r. 1882-go, celem rozpatrzenia się w obecnym stanie kwestji egipskiej. Mocarstwa—także *privatissime*—uchyliły się na teraz jeszcze od międzynarodowego rozbioru kwestji, zdaniem ich, niegotowej. Stwierdził to w ostatniej swej mowie w izbie rzymskiej włoski minister spraw zagranicznych p. Mancini. W. Porta skazaną jest przeto i nadal na rokowania specjalne Musurusa baszy z lordem Granvillem, które niewiele jej przynoszą pociechy.

Sceptycyzmu, jaki panuje nad Bosforem, nie uśmierzyło zapewne i dane świeżo zapewnienie angielskiego ministra spraw wewnętrznych, Harcourta, który w mowie wygłoszonej dnia 16-go b. m. w Derby, odparł z lojalną indygnacją posądzenie Anglji o chęć stałego zaboru Egiptu i wykazał niepodobieństwo uczynienia tego wobec mnogości różnorodnych interesów, jakie ma Europa nad Nilem i wobec ubóstwa skarbu egipskiego, które nie pozwoliłoby mu utrzymać stałe armji i administracji angielskiej w owym kraju. Oświadczenie Harcourta usuwa na teraz potrzebę konferencji mocarstw w sprawie egipskiej; natomiast prawdopodobieństwo zebrania się posłów w Stambule, celem wspólnego zastanowienia się nad wyborem Aleka baszy lub jego następcy na dalszy okres pięcioletni, rośnie z każdą chwilą. Rosja zbyt niedwuznacznie założyła swoje *veto* przeciw przedłużeniu pełnomocnictw Aleka baszy, aby przypuszczać godziło się, że sprawa ta nie wywoła trudności i kwasów dyplomatycznych.

Sprawa ta musi najdalej do połowy maja być rozstrzygniętą, ponieważ mandat Aleka baszy upływa. Traktat berliński upoważnił W. Portę do postawienia kandydata, którego mocarstwa traktatowe zatwierdzić mają jednomyślnie. Wobec protestu Rosji W. Porta nie może dziś już wystąpić z propozycją przedłużenia mandatu Aleka, pomimo, iż najchętniejby to uczyniła, zwłaszcza, że i ludność Wschodniej Rumelji, zarówno grecka, jak muzułmańska, a nawet bułgarska, pragnie utrzymania go na dotychczasowem stanowisku. Komitet stały zgromadzenia prowincjonalnego, które, jako ciało wyszłe z wyborów, jest legalnym przedstawicielem ludności, poczynił kroki zarówno w Petersburgu i Stambule w drodze depesz telegraficznych jak u innych mocarstw traktatowych przez deputację wysłaną do przedstawicieli tychże w Filipopolu, aby Aleko basza pozostał i nadal wielkorządcą prowincji.

Jednomyślne życzenie ludności powinnoby coś znaczyć; w każdym razie dobrze ono świadczy o talencie administracyjnym i takcie politycznym człowieka, który umiał zjednać sobie szacunek i sympatję u wszystkich narodowości, zamieszkujących Wschodnią Rumelję. Aleko basza pochodzi z rodziny włościańskiej Bogoros i tylko własnym zdolnościom zawdzięcza wyniesienie swoje do tak wysokich godności. „Książę Samos” — taki nosi on tytuł w Turcji — ożeniony jest z córką możnego domu Baltazzich w Grecji. Dla W. Porty jest to okoliczność bardzo wygodna; popularność bowiem „księcia Samos” w Grecji jedna dla Turcji żywioł we Wschodniej Rumelji, który możeby daleko więcej był dotąd sprawił kłopotów W. Porcie, gdyby na czele prowincji nie stanął człowiek z nazwiskiem, mającem dobry dźwięk w uszach greckich.

Mówią o rozmaitych już kandydatach, podnoszonych na tarczy przez pojedyńcze mocarstwa. Anglja występuje podobno z kandydaturą byłego gubernatora Libanu, Rustema baszy, Rosja proteguje dyrektora administracji rumelijskiej, Krestowicza, Francja przypomina Karateodorego baszę, a nareszcie z Sofji doszła nas nocy dzisiejszej wiadomość, że wedle panującego wśród ludności tamtejszej przekonania, gubernatorem Rumelji mianowany zostanie — Aleksander książę Bułgarji.

Posiew meetingów panbułgarskich wydałby plon pożądany rychlej, niż w Europie przypuszczano. Brzmi to prawie jak bajka z „Tysiąca nocy i jednej”. Gdyby dziwaczna ta kombinacja urzeczywistniła się, nie byłoby już nadal wątpliwości o przyjaznym sojuszu pomiędzy Austrją i Rosją. „Wielka Bułgarja” jest rdzennie sprzeczną z najżywotniejszemi interesami Austrji na Wschodzie; gdyby monarchja habsburska na wytworzenie jej pozwoliła, potrzebaby przypuszczać, iż nieufność pomiędzy obydwoma mocarstwami zatarła się niemal doszczętnie i że nastąpił już *a priori* podział wspólnego łupu na półwyspie bałkańskim, oparty na wykreśleniu „dwóch sfer” odrębnych dla interesów zarówno Austrji jak Rosji.

W. Porta przyjęła podanie się do dymisji patrjarchy ekumenicznego, msgr. Joachima III-go i dozwoliła na czasowe sprawowanie urzędu patrjarchalnego przez metropolitę efeskiego, Agathangełosa (Agataniela), który został ku temu powołany przez zgromadzenie mięszane kościoła greckiego, złożone, jak wiadomo, z synodu duchownego i rady świeckiej. Zarazem zawezwała W. Porta zgromadzenie do wyboru nowego stałego patrjarchy. Rezygnacja msgr. Joachima oznacza usunięcie się z widowni żywiołu umiarkowanego, który pracował nad pokojowem wyrównaniem różnicy interesów i zdań pomiędzy

---

3)

LIST BEZIMIENNY.

NOWELLA

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg)

Cała noc przeszła bezsennie Karolowi na pisaniu tych dwóch krótkich listów. Napróżno snać usiłował znaleść punkt wyjścia z fatalnej kolizji. Sto razy pisać zaczynał i znowu rzucał. Pragnienie własnego szczęścia walczyło z poczuciem obowiązku i skrupułami sumienia, a tysiące sprzecznych uczuć i myśli wichrzyły w głowie i w sercu...

Duch kusiciel zapytywał wciąż sceptycznie: czy to zgodne z rozsądkiem narażać na zgubę szczęście własne, a nawet szczęście narzeczonej, dla jakiegoś skrupułu sumienia, którymby się na jego miejscu może nikt inny nie krępował?

Na to odpowiadała moralność, że są przecie dla uczciwego człowieka rzeczy droższe nad szczęście osobiste i że kwestja korzyści własnej nie rozstrzyga kwestji słuszności...

Gdy bliska przyszłość zagrożona w swojej pewności wystawiała kuszące obrazy szczęścia, z mroków przeszłości wyzierały widma jakieś posępne o surowem obliczu obowiązku.

A kiedy wola młodzieńca, stanowiąca stronę silną jego charakteru, słabła w tej walce, jakby dla podtrzymania jej nadzieja odzywała się ze słodką pociechą.

Czyż postępowanie sędziego—mówiła ona—nie zdradza wyraźnie, że on pierwszy cierpiałby na zerwaniu ułożonego małżeństwa? Czyliż nie robił ustępstw ze swej strony, by usunąć przykre nieporozumienie? Jeżeli więc upiera się na jednym punkcie, czy to nie jest z jego strony próbą tylko charakteru przyszłego zięcia, po której obdarzy go podwójną wiarą i zaufaniem?

Jaki był rezultat tej męczącej nocy — już wiemy.

Troskliwe oko matki spostrzegło odrazu jej ślady na twarzy Karola, gdy przyszedł zrana oddać dzień dobry. Musiał się więc tłumaczyć, że miał do przygotowania referat jakiś i zapowiedział zarazem, że zajęcia na kolei nie pozwolą mu dnia tego wrócić na obiad.

Był pewnym, że matka pójdzie odwiedzić swoją ukochaną synową, jak już nazywała pannę Annę i wolał, aby o tem co zaszło powiadomił ją kto inny, nie on...

Tymczasem około południa, bez zapowiadań się, jak ojciec przypuszczał, wpadł do domu państwa sędziostwa syn ich, Zygmunt, student politechniki w Rydze.

Pieszczony niezmiernie przez matkę i całą rodzinę, a nawet na surowość ojca mający swoje sposoby, przywykł Zygmuś widzieć za pojawieniem się swojem w domu same rozpromienione twarze—zdumiony został, znalazłszy w tym razie wszystkich powarzonych i smutnych.

— *Per Bacco!* co tu się stało? Andziu! dalibóg zapłakana! Mamo, co to takiego? Czy ja się nie dowiem od nikogo, dlaczegoście tak posmuceni.. Może kochany Karolek co przeskrobał? O! teżbym mu dał nauczkę! Mówcież na Boga, bo skonam z ciekawości...

Sędzia zamknął się z synem w gabinecie, aby go wtajemniczyć w powody rodzinnego smutku, a zarazem poskromić zawczasu wybuchy burszowskiej jego fantazji.

Po wysłuchaniu całej rzeczy z ledwo powstrzymywanem oburzeniem Zygmuś bąknął z zaciśniętemi zębami:

— Niechno ja się z nim rozmówię!

Sędzia zmarszczył się groźnie...

— Tylko proszę cię bardzo: nie mieszaj się w to! Wiem że go nie lubisz, o to mniejsza. Ale dopóki ja żyję, do mnie należą sprawy rodzinne i nikomu w prawa moje wdzierać się nie pozwalam. Pamiętaj więc, Zygmuncie, żadnej brawerji! Zakazuję ci stanowczo, jako ojciec, co ma moc i władzę żądania od dzieci posłuszeństwa. Jeżeli cicho siedzieć nie myślisz, wracaj do Rygi.

— Więc już nic nie będzie ze ślubu?...

— Ślub musi być odłożony na później, pozór znajdziemy łatwo. Ludzie nie potrzebują tymczasem wiedzieć co zaszło; co się zaś stanie — zobaczymy. Ty sobie pamiętaj, że ja Karola cenię i mieć w nim zięcia chcę...

Zygmunt zamilkł. Wiedział dobrze, iż w chwilach takich spierać się z ojcem nie można. Pozorna jednak uległość była tylko maską. Zapaleńcowi, który tem większe rościł pretensje do znaczenia w rodzinie, im mniej miał do tego praw, wskutek swej niedojrzałości, wydało się, że powinien koniecznie wystąpić, jako mściciel pokrzywdzonej siostry. Pochlebiała mu sama rola, że zaś Karola nie cierpiał oddawna, wierzył w całej rozciągłości anonimowi i

rządem tureckim a kościołem wschodnim. Dlatego nie chciał on przyjąć na siebie misji szorstkiego zwrócenia W. Porcie wezyrskiego *teszkere*. Obecnie żywioły skrajne, podsycane przez wpływy zewnętrzne, wzięły górę w fanarze. Źle to dla Turcji i źle dla —pokoju europejskiego.

Br. Z.

Przed wyborami.

(*Art. nad.*)

Półwiekowa z okładem działalność Towarzystwa kredytowego ziemskiego dowiodła żywotności tej instytucji.

Ani przewroty społeczne i polityczne, ani kilkakrotnie powtarzające się w tym czasie przesilenia finansowe nie osłabiły zaufania kapitalistów; stowarzyszeni też, otrzymując listy zastawne ziemskie, zawsze są pewni ich zbytu, nietylko na naszym rynku pieniężnym, ale i na zagranicznych, giełdy bowiem całej niemal Europy zaliczyły ten papier do walorów najpewniejszych.

Pierwszą przyczyną ogólnego uznania było rozumne określenie praw zasadniczych z r. 1825-go, drugą—niewzruszona pewność lokacji, trzecią, może najważniejszą — czyste sumienie i czyste ręce członków, powołanych głosem stowarzyszonych do władz naczelnych i wykonawczych Towarzystwa.

W ciągu lat kilkudziesięciu trafiali się w instytucji ludzie różnych zdolności, zawsze jednak zacni,—niehonorowych, niepoczciwych nie było. Jeżeli wśliznął się dobrze zamaskowany intruz, to albo uszlachetniał się w nowem otoczeniu, albo też... niedługo w niem popasał. Nietylko zarzuty „silnie rozpowszechnione", ale cień na dobrej sławie wystarczał do usunięcia poszlakowanego.

Zapatrując się na dzisiejsze położenie, ze smutkiem wyznać trzeba, iż skala moralności silnie się we wszystkich warstwach społecznych obniżyła. Fakt zaś ten nie pozostaje bez ujemnego wpływu i na rozwój instytucyj miejscowych. Wprawdzie Towarzystwo kredytowe ziemskie wolne jest dotąd od zarzutów względem osobistości, stanowiących jego władze naczelne, lecz wobec szerzącego się zepsucia niepodobna z góry wyrokować, iż instytucja nasza potrafi utrzymać swój honor, jeżeli nie przedsięweźmie skutecznych środków jego obrony. Zresztą złe powoli zaczyna już podnosić głowę...

To też dziś, w przeddzień nowych wyborów do Towarzystwa, nastała chwila właściwa do zastanowienia się nad sytuacją, do zdania sobie sprawy z wad i niedostatków, do postawienia programu na przyszłość.

Właśnie zamierzamy tu rzucić kilka uwag, jakie się nam nasuwają w materjach przytoczonych.

Na rozszerzenie działalności Towarzystwa np. przez utworzenie banku meljoracyjnego, wzajemnej asekuracji od ognia i gradu itp., stowarzyszeni nie mogą wpływać bezpośrednio, od nich zależy tylko wybór członków do władz instytucji, taki wybór, iżby powołani na te urzędy, stojąc bliżej nawy publicznej, mogli wyjednywać zmiany ustaw i koncesje na użycie w celach dobra stowarzyszonych choćby części kilkumiljonowego kapitału rezerwowego albo funduszu użyteczności publicznej, tak słusznie należącego się właścicielom dóbr, którzy osobiście lub przez swoich poprzedników przyczynili się do utworzenia tych kapitałów.

Stowarzyszeni więc jako wyborcy mają wpływ pośredni i z niego też powinni w jaknajszerszy sposób korzystać. Bodźcem zaś silnym do tego może być przedewszystkiem obieranie ludzi zdolnych, godnych zaufania, nigdy zaś kierowanie się względami pokrewieństwa, przyjaźni lub sąsiedzkiej zażyłości. Dobro ogółu powinno być bezwzględną dewizą wyborców.

Większość stowarzyszonych składa się z ludzi prawych, na pozór więc zdawaćby się powinno, iż ci prawi nie powołają ludzi niegodnych. Takby łoby niewątpliwie, gdyby wszyscy wyborcy stawali do głosowania ze świadomością celów i krytyką osób, gdyby nie było intryg i sztuczek wyborczych. Niestety, często się dzieje inaczej...

Jeden nie przybywa z obawy, iżby mu „pan Rejtan nie strzelał niedźwiedzi", inny uważa, iż bez niego wybory się obejdą, ten żałuje „czasu i atłasu", ów pogniewał się, iż na poprzednich wyborach stowarzyszeni nie poszli za jego głosem, dość, iż przybywa połowa lub $^2/_3$ tych, coby przybyć powinni. Ci znowu, którzy do wyborów się stawili, dopiero na miejscu zasięgają języka, kto jest kandydatem i co za kim przemawia, że zaś godni mandatu sami się nie narzucają, w miejsce więc nich nadstawiają się kandydaci, dla których nawet skromne djety radców są ponętne, a urząd nowy ma służyć za rehabilitację dawnych grzechów. Osobistości takie nie zasypiają gruszek w popiele, lecz cisną się naprzód, mając zawsze w odwodzie nieliczny wprawdzie, lecz karny zastęp popleczników, skaptowanych dobrym barszczem, lub obietnicą wzajemnej przysługi...

W ostatnich czasach w niektórych dyrekcjach przyjęto zwyczaj tworzenia w wygilję wyborów komitetów przedwyborczych, najpierw powiatowych, następnie zbiorowego, który ma decydować o kandydatach i zalecać wyborcom gotowych elektów. Komitety takie mogłyby mieć znaczenie doniosłe, gdyby ich członków powoływał ogół zainteresowanych. Utworzone zaś dorywczo i w przeddzień wyborów, w małem kółku obecnych, nie mogą posiadać wielkiego wpływu na wszystkich stowarzyszonych, tembardziej, iż często są one złożone z ludzi, jeżeli nie osobiście, to pośrednio interesujących się rezultatami elekcji, albo też takich, za którymi przemawia to tylko, iż są najgłośniejsi w zebraniu.

Nic więc dziwnego, iż uzurpowane stanowisko cenzorów powiatowych i gubernjalnych nie budzi zaufania, a sąd ich spotyka w gronie wyborców, mających prawo uważać się za pełnoletnich, silną opozycję. Zamiast więc jedności komitety wprowadzają rozdwojenie. Dodawszy do tego, iż komitety często przekraczają atrybucje, wykreślając większość i zalecając niezawsze godnych mandatu kandydatów, przekonamy się, iż rola komitetów może być właściwą w komedji, dobrem zakończonej śniadaniem, lecz nigdy w poważnym akcie wyborów.

Jeżeli jednak ten pierwszy akt elekcyjny zakończył się szczęśliwie, rozpoczyna się akt drugi — zawiązaniem intrygi...

Dla lepszego wyjaśnienia sprawy przyjrzyjmy się procedurze wyborczej.

Przed elekcją dyrekcje szczegółowe układają dwie listy: listę wyborców, tj. jawnych właścicieli dóbr stowarzyszonych i listę obieralnych, tj. właścicieli, których majątki są obciążone wierzytelnościami mniej niż w połowie swojej wartości. Przy układaniu tych list dyrekcje winny ściślej oceniać kandydatów i nie powoływać osób z fikcyjnemi tytułami własności, gdyż tacy pseudodziedzice są głównem źródłem złego. Im to zawdzięczamy skomplikowaną operację konwersji przy odnawianiu pożyczek i z góry pobieraną ratę, płaconą częstokroć zbożem na pniu lub kapitałem na lichwę zapożyczonym, oni to wreszcie są żywiołem rozkładowym, powolnym na podszepty bankierskie. Dyrekcje, przykładając rękę do takiego uwłaszczenia bezrolnych, mogą być pociągnięte do surowej odpowiedzialności.

Listy wyżej wzmiankowane, po zatwierdzeniu w dobrej wierze przez dyrekcję główną, są odsyłane prezesom wyborów. Prezesi zaś z asesorami po sprawdzeniu obecnych rozdają listy wybieralnych z zaleceniem podkreślenia takiej liczby kandydatów, jaka wakuje do obsadzenia zmiany, przyczem listy niewłaściwie podkreślone ulegają zniszczeniu. Ile razy jest podkreślone nazwisko jedno lub obok niego kreski rozstrzelają się między osoby bez szans utrzymania się, tyle razy kandydat podkreślony przeważa wszystkich, za którymi uczciwie głosowano.

Jest to jedna sztuczka wyborcza...

Druga polega na tem, iż przy zwrocie list do urny wchodzi więcej egzemplarzy, niż było ich rozdanych. Po wykryciu zdrady prezes losem wybiera i niszczy tyle arkuszy, ile okazało się ponad komplet. Tu znowu uczciwie głosujący są pokrzywdzeni. Czyżby temu nie można było zapobiedz?

Po skończeniu wyborów sypią się projekty, celem przesłania ich do dyrekcji głównej i komitetu. Zwykle zaś idą one do „akt właściwych", t. j. poprostu do kosza. Czy właściwie?

Wszak chwila wyborów nastręcza instytucji sposobność powzięcia zmian i reform niezbędnych, od których uchylać się nie mogą ani stowarzyszeni ani ich władze.

Karygodnem też jest postępowanie prezesów, zamykających się w ciasnem kole stosunków i unikających bliższego zetknięcia się z ogółem ziemian.

Oto uwagi nastręczające się z powodu wyborów tegorocznych.

Oby one powołały do czynu ludzi, prawdziwie obywatelskiemi ożywionych dążnościami, godnych mandatu ziemiańskiego!

Rolnik.

---

nie wątpił, że człowiek przeznaczony siostrze jego za męża był nikczemnikiem.

Wróciwszy wieczorem do mieszkania, które obecnie wraz z matką zajmował, Karol zastał ją mocno zaniepokojoną i czekającą nań z niecierpliwością. W domu sędziego dowiedziała się pani Michałowa niewiele, zachowanie się jednak rodziny całej, smutek i bladość Anny, dały jej dużo do myślenia. Że zaszło nieporozumienie jakieś—było to widocznem. Ale cóż to za tajemnica przed matką? Czemuż jej przedewszystkiem Karol nie powiedział całej prawdy...

Zapytany o nią teraz z żalem, wyrzutami i łzami, młodzieniec namyślał się przez chwilę, jakby szukając najlepszego sposobu uspokojenia matki.

— Matko droga—przemówił wreszcie, siadając u nóg jej na stołeczku i patrząc w oczy z najpogodniejszą twarzą, na jaką się mógł tylko zdobyć w tej chwili. Nic w tem zatrważającego nie ma. Gdym był jeszcze na uniwersytecie, biedna wdowa, znajoma moja, umierając, powierzyła mojej opiece dziecko swoje, dziewczynkę wówczas dziesięcioletnią. Sierota owa oddaną była na pensję, gdzie mieszkała i uczyła się zarazem, ja zaś zobowiązałem się słowem dowiadywać się o nią, aby nie miała jakiej krzywdy, odbierać w pewnem miejscu niewielką kwotę przypadającą dla niej rocznie i wydawać takową na jej potrzeby...

— Nigdy mi o tem nie wspominałeś, synu! — odezwała się pani Michałowa z akcentem zdziwienia.

— Tak, matko, bom się zobowiązał nie mówić o tem nikomu. Były do tego powody ważne, głównie materjalne.

— No, mów dalej, mów!

— Otóż, matko droga, dziecko stało się dziś panną, ukończyła pensję i kształci się dalej na nauczycielkę. Pomimo to obowiązek mój względem niej nie ustał i trwać będzie, dopóki nie wyjdzie za mąż. Zresztą, przyzwyczajona od lat tylu widzieć we mnie jedynego człowieka, który się zajmował jej losem, udaje się do mnie w każdej potrzebie, jak do przyjaciela — i oto taki jest nasz stosunek. Ktoś złośliwy wytłumaczył to sobie inaczej albo rozmyślnie chciał rzucić potwarz na nas oboje i w tym celu zawiadomił sędziego listem bezimiennym o tej mniemanej przewrotności mojej...

— Co za nikczemność!—zawołała pani Michałowa.—Ale przecież sędzia nie mógł chyba potwarzy takiej uwierzyć!

— To też i nie uwierzył, matko. Ale dla uspokojenia własnych skrupułów żąda odemnie, abym mu odkrył wszystkie szczegóły tej sprawy; ja zaś żądaniu temu odpowiedzieć nie mogę, gdyż zobowiązałem się o nich nie mówić nikomu.

— A powiedziałeś mu wszystko, jak mnie?

— Prawie wszystko.

— Wie, że jesteś opiekunem?

— Wie, ale tego mu nie dosyć. Ja zaś mówić więcej nie mogę.

— Przyrzekłeś?

— Przysiągłem, matko.

Pani Michałowa westchnęła i zamilkła. Świętość przysięgi zamykała i jej usta.

— Więc cóż będzie? czyż o to miałoby się rozbić wasze szczęście? Na Boga żywego, Karolu mój, znajdź jakiś sposób zmiękczenia tego surowego człowieka...

— Czas to zrobi, matko moja! Sędzia, przekonawszy się, że wymaganie jego niemożliwe, odstąpi sam. Tymczasem musimy przecierpieć. Wierzę, iż Anna nie zmieni swego dla mnie uczucia.

— Kochana, biedna Andzia! co ona dziś już cierpi! Zapomniałam, że mam list od niej do ciebie. Masz... niech to cię pocieszy, mój synu.

Karol otworzył skwapliwie list od ukochanej. Niósł on mu istotnie pociechy niemało: ufność bez granic, miłość niezachwianą, zapewnienie wierności—cokolwiekby zaszło i wiecznie—do śmierci!

Podczas, gdy Karol odczytywał list po kilka razy i mimowolnym ruchem do ust go przyciskał, matka jego chodziła po pokoju zafrasowana.

Nie mogła odmówić jasności opowiadaniu syna, uznawała rację szanowania zaprzysiężonej tajemnicy, lecz z tem wszystkiem ciężko jej było na sercu, chciała, a nie mogła ulżyć jedynemu dziecku boleści.

— Ach, ten list nieszczęsny! list opłakany — powtarzała—cóż to za wróg twój go napisał! Zły duch chyba kierował jego ręką. Nie wpadasz na myśl, ktoby to mógł pisać?

— Nie, matko. A cóżby mi z tego przyszło; zrobił on już swoje...

W istocie łatwo było Karolowi wiedzieć prawie na pewno, kto podszył się pod ów anonim.

Jeden z tej plagi każdego wielkiego miasta, która się na ironję „złotą młodzieżą" nazywa, znęcony widokiem młodej i pięknej dziewczyny, której wypadało częstokroć o zmroku powracać z pensji do mieszkania, zaczął ją prześladować, a raczej napastować, zwyczajem Don Żuanów ulicznych. Gdy ją raz Karol odwiedził, poskarżyła się na to opie-

FRAGMENT.

(Z księgi starości.)

Śpiewałem wam na cały głos
W młodości:
Jako czarownym był mój los
Nadziei, wiary i miłości.
Jam był śpiewakiem—wśród ciszy i burz,
Na świat patrzyłem bez złości,
Bez marzeń płochych o wielkości,
Bo z życia treści,
Szczęścia i boleści,
Snułem pieśń nigdy ludziom nie przeciwną,
Choć często dziwną...

*

Więc na mogiły śpiewaczej progu
Co mogę złożę,
Jasny kwiat pieśni, jak wiosny zorze,
I krwawe, o! krwawe łzy... Bogu.

Miron.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Prawit. wiest.* podaje zatwierdzone przez radę państwa rozporządzenie ministerjum oświaty o zmianach w etacie instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie; z mocy tego rozporządzenia etat instytutu, wynoszący dotąd rs. 29,040, zostaje zwiększony o sumę rs. 4,744 kop. 47 rocznie.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż agitujący się w roku zeszłym projekt wzbronienia urzędnikom rządowym zajmowania posad w towarzystwach prywatnych wkrótce zostanie wprowadzony w życie; rozporządzenie to ma dotyczeć jedynie urzędników wyższych, pobierających znaczne płace i oddziaływających na sprawy rządowe.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum komunikacyj świeżo wydało rozporządzenie, według którego wszelkie posady etatowe i nieetatowe w towarzystwach kolejowych mają być stanowczo obsadzane jedynie przez poddanych rosyjskich, skutkiem tego większość dotychczasowych urzędników poddanych zagranicznych wyjednywa sobie poddaństwo rosyjskie.

= *St. Pet. Herold* dowiaduje się z pewnego źródła, iż w sferach kompetentnych rozstrzygnięto kwestję cła od węgla kamiennego w ten sposób, iż od węgli, sprowadzanych przez porty morza Czarnego i granicę Królestwa Polskiego pobierane będzie cło po 1½ kop. w złocie od puda, natomiast węgle, wprowadzane przez porty baltyckie i Archangielsk, pozostaną wolne od cła.

= Według planu robót kanalizacyjnych, na wykończenie tego wielkiego przedsięwzięcia potrzeba będzie długo jeszcze czekać. Po częściowem jednak wykończeniu robót w roku przyszłym będziemy już mogli z nich korzystać. Kanalizacja za to może dopiero za lat trzy lub cztery zacznie obsługiwać miasto. Część systemu kanalizacyjnego będzie wprawdzie wcześniej gotową, mianowicie arterje północno-zachodnich dzielnic miasta spływające do głównego kanału, budującego się wzdłuż okopów miejskich od rogatek jerozolimskich do Marymontu, lecz dzielnice te są drugorzędne i mało zaludnione. Arterje zaś południowo-wschodnich dzielnic miasta koncentrują się w głównym kanale, idącym przez Nowy-Świat i Krakowskie Przedmieście, którego budowa z powodu licznych trudności dłuższego będzie wymagała czasu.

= Wyznaczoną została komisja, celem oszacowania szkód wyrządzonych przez pożar przy ulicy Grzybowskiej pod nrem 1054B i zbadania przyczyny pogorzeli.

= Gmach, mieszczący komorę celną przy ulicy Chmielnej, zostanie w r. b. wyrestaurowany kosztem sumy rs. 3,700.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej wypłaciła 65 osobom wsparcia w ogólnej sumie rs. 1,474, pochodzącej z zapisów legowanych na wsparcie dla biednych osób wstydzących się żebrać.

= Sesja zgromadzenia rymarzy w celu zapisu i wypisu uczniów odbędzie się w mieszkaniu starszego zgromadzenia dnia 24-go kwietnia, o godzinie 5-ej po południu.

= W celu zatwierdzenia rachunków za rok ubiegły i dopełnienia wyborów członków zarządu, odbędzie się dnia 27-go kwietnia r. b. o godzinie 4-ej po południu, ogólne zgromadzenie uczestników spółki zjednoczonych stolarzy.

= W dniu 10-tym maja r. b. upływa termin nadsyłania projektów architektonicznych budowy teatru letniego w Ciechocinku.

= Przypominamy, iż termin nadsyłania artykułów dla książki jubileuszowej okulistycznej upływa z końcem b. m.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zawieszone przez trzy dni widowiska teatralne rozpoczynają się w dniu jutrzejszym.

W teatrze Wielkim odśpiewaną zostanie opera „Robert djabeł”, w Rozmaitości po raz 34-ty ukaże się „Dom otwarty”, a w Małym „Chcę sobie pohulać” i „Pomyłka p. Lambineta”.

* Helena Modrzejewska spodziewaną jest w ciągu sierpnia w Warszawie.

* „Rigoletto” Verdiego wznowiony będzie w nadchodzącą środę.

Partję Gildy odśpiewa p. Jakowicka, Magdaleny p. Hermanówna, tytułową p. Chodakowski, Sparafucila p. Seideman, a w roli księcia debiutować ma p. Czernicki.

* W koncercie poniedziałkowym St. Barcewicza część wokalną wypełni p. Klamrzyńska, która odśpiewa arję z „Rigoletta”, balladę Dunieckiego i „Między nami nic nie było” Zarzyckiego.

* Koncert młodziutkiej pianistki p. Stanisławy Sułkowskiej odbyć się ma stanowczo w początkach przyszłego miesiąca.

= **Posiedzenie sekcji piątej.**

Wczorajsze obrady w sekcji piątej—komunikacyj i handlu — towarzystwa popierania przemysłu toczyły się bardzo żywo.

Na wstępie p. Rothstein motywował swój wniosek w przedmiocie utworzenia towarzystwa ajentury uniwersalnej dla produktów przemysłu krajowego.

Mówca, powołując się na brak szkół handlowych i lękliwość kapitału, dowodził w konkluzjach, iż projektowane towarzystwo rozporządzając szeregiem ajentur na większych rynkach zbytu w kraju i cesarstwie, mogłoby oddać wielkie przysługi produkcji.

Głównym jego celem byłoby zbliżenie wytwórcy do spożywcy.

W odpowiedzi na ten wniosek prezes sekcji p. Stanisław Kronenberg zwrócił uwagę, iż towarzystwo nie może zajmować się przedsiębiorstwami, iż jest ono w stanie tylko popierać projekty u władz i wyjednywać dla nich koncesję, jeżeli więc p. Rothstein żąda od towarzystwa takiej właśnie pomocy, powinien złożyć projekt ustawy towarzystwa do bliższego w sekcji rozstrzygnięcia.

Po tych przemówieniach wywiązała się szersza nad wnioskiem dyskusja.

P. Dawid Rosenblum ze zwykłą sobie stanowczością powstawał przeciwko projektowi towarzystwa, dowodząc, iż fabrykanci mogą wynajdywać drogi zbytu jedynie własną pomysłowością, iż przedsiębiorstwo ajentury nie ma podstaw praktycznych.

P. Leon Gnoiński dorzucił do tego uwagę, iż handel polega na konkurencji firm, ajentura zaś, chcąc uniknąć faworyzowania jednych ze szkodą innych klijentów swoich, musiałaby wytworzyć współzawodnictwo podstępne.

P. Józef Sporny wreszcie zaznaczył, iż przemysł zagraniczny nie posiłkuje się podobnemi urządzeniami, natomiast posiada wybornych ajentów, których wyrobienie winno też być zadaniem i naszych producentów.

Z kolei p. Stefan Markowski przypomniał agitujący się przed 10-ma laty podobny projekt towarzystwa „Pośrednik”, a p. Antoni Nagórny oświadczył gotowość złożenia ustawy „Pośrednika” zatwierdzonej w r. 1875-ym, z której możnaby dziś jeszcze skorzystać.

Po tej dyskusji uchwalono wstrzymać się od rezolucji do czasu złożenia przez p. Nagórnego ustawy „Pośrednika” i przez p. Rothsteina ustawy towarzystwa ajentury.

Drugim wnioskiem odczytanym przez sekretarza sekcji, p. Mieczysława Rudnickiego, było podanie fabryki szpilek i igieł firmy Werde i sp. w Częstochowie, o wyjednanie podwyżki cła od igieł do 5 rs. od puda i stemplowania paczek igieł zagranicznych, jako środka przeciw defraudacji ceł.

Wniosek ten przekazano do opinji p. Brunowi.

W końcu posiedzenia p. Kronenberg otworzył dyskusję nad projektem zarządu sekcji — utworzenia kilku delegacyj specjalnych, któreby w każdej

---

kunowi. W kilka dni potem traf zrządził, że odprowadzając przelęknioną dziewczynę do domu, był świadkiem naocznym bezwstydnej zaczepki Lowelasa. Oburzony tem młodzieniec porwał silną ręką napastnika za kołnierz i odrzucił go precz tak gwałtownie, że ten straciwszy równowagę, upadł na bruk.

Jego to niewątpliwie sprawką był ów list bezimienny i traf nie odgadł sędzia, że dyktowała go zemsta osobista.

— Karolu mój! — odezwała się pani Michałowa — ja chcę poznać tę panienkę...

— Skoro matka sobie życzy — odrzekł z pewnem wahaniem się — dobrze.

— Nie dlatego, abym ci nie wierzyła, broń Boże! Znam poczciwe serce twoje i prawy charakter; ty nie byłbyś zdolny oszukać nikogo, a cóż dopiero narzeczonej i matki własnej. Ty masz ojca twego naturę, brzydzisz się wszystkiem co nieuczciwe i zdrożne, na twojem jak na jego życiu żadnej plamy być nie może. Ale właśnie dlatego, że ci wierzę, chciałabym poznać pupilkę twoją, bym mogła potem i sama świadczyć ludziom, że w stosunku waszym nie ma nic zdrożnego. Wszak mię z nią poznasz, synu, prawda?

— Dobrze, matko droga, kiedy każesz. Po wyjściu z pensji zamieszkała ona przy rodzinie jednego urzędnika, gdzie daje lekcje i gdzie ją cenią i kochają. Szczęśliwa będzie, gdy jej powiem, że matka moja poznać ją pragnie. Ona rodziców swoich tak dawno straciła, a ojca nawet nie pamięta...

— Biedne dziecko — rzekła pani Michałowa.

I na tem się rozmowa syna z matką skończyła.

Nazajutrz, wracając z biura, Karol wstąpił do jednej z pierwszorzędnych cukierni, gdzie przesiadywać zwykł o tej porze pan radca, przyjaciel sędziego. Potrzebował się z nim, jako z powiernikiem domu tego, rozmówić. Radca przesiadywać zwykł aż w trzecim pokoju „na górce”, gdzie czytając gazety, lubił spozierać w przestankach na rozegrywające się przed nim partje bilardowe.

Przechodząc przez pokój drugi, Karol zastał w nim grono młodzieży, gwarnie obsiadającej stolik marmurowy, na którym stały szklaneczki mrożonego ponczu rzymskiego i oplatane butelki likierów. Był w tem towarzystwie ów niefortunny lowelas uliczny, był i Zygmunt, ale Karol nie spostrzegł ich wcale...

Radcy na miejscu jego nie było, więc bohater nasz wracał za chwilę tą samą drogą, gdy od okrągłego stolika doleciały go wołania:

— Oto szanowny opiekun sierot pełnoletnich. Rycerz bez trwogi i skazy!

Okrzyki te, przeplatane śmiechem głośnym, zwróciły jego uwagę. Spostrzegłszy Zygmunta, wstrzymał się mimowolnie, gdyż brat Anny, choć wartogłów, nie przestawał dlań być jej bratem.

Kto inny wolałby uniknąć spotkania, gdyż miny biesiadników były wyzywające.

— Cóż tam, panie szwagrze! — wołał zbliżając się Zygmuś — siostra zapytuje, jak się ma sierotka twoja?

— Nie kompromitujże siostry — odrzekł półgłosem Karol.

— A to mi się podoba! — wybuchnął tamten — ciekawa rzecz, kto z nas ją więcej skompromitował! Nie myśl też wcale, że ci to ujdzie na sucho!

— Bądźcobądź, tu, i *na mokro* nie wypada nam o tem mówić.

Zimna krew, z jaką powiedział to Karol, patrząc spokojnie w oczy rozognionego młodzieńca, wstrzymała dalszy bieg rozigranej jego fantazji, pozwolił nienawistnemu sensatowi odejść i wrócił do swego towarzystwa.

— Jakoś zamiękko z nim się obszedłeś!

— Należało mu przecież dobitniej wyrazić uczucia. Potraktował cię prawie z góry!

— Nie troszczcie się! — rzekł Zygmuś — między nami jeszcze się nie skończyło. Zobaczymy. *Rira bien, qui rira le dernier!...*

Autor bezimiennego listu snać nie był jeszcze zadowolonym z rezultatu, gdyż nie przestawał podniecać Zygmunta przeciw Karolowi. A zręcznie się brał do tego i rzecz sama musiała być łatwa, gdyż nazajutrz po spotkaniu owem, zrana, dwóch wytwornych elegantów z ufryzowanemi grzywkami zjawiło się w gabinecie Karola.

— Przyszliśmy w imieniu pana Zygmunta żądać od pana satysfakcji honorowej.

— Za co? — zapytał zimno gospodarz, wskazując przybyłym miejsca.

— Przyjaciel nasz czuje się obrażonym podwójnie: raz, jako brat panny, którą uważa za skompromitowaną postępowaniem pańskiem; drugi raz, osobiście, okazywanem mu systematycznie przez pana lekceważeniem.

Karol zdawał się namyślać przez chwilę. Widząc to, głos zabrał sekundant drugi:

— Jesteśmy upoważnieni — rzekł — do oświadczenia, że pan Zygmunt postanowił bądźcobądź strzelać się z panem. Gdybyś więc dał nam odpowiedź odmowną...

— A toż dlaczego? — przerwał mu Karol — jeżeli strzelanie sprawia Zygmuntowi tyle przyjemności, czemużbym go jej pozbawiał! Jestem gotów... dziś jeszcze świadkowie moi ułożą z panami rzecz całą.

(*Dokończenie nastąpi.*)

chwili mogły opracowywać pojedyncze kwestje do zarządu przedstawiane.

Opinje w tej materji rozdwoiły się — jedni mianowicie żądali utworzenia stałych delegacyj, inni znowu wnosili, iż byłoby praktyczniej powoływać delegacje czasowo do danego przedmiotu, z pozostawieniem w tej mierze zupełnej swobody zarządowi.

Za pierwszem zdaniem przemawiali pp. Kronenberg, Sporny i Mathias Berson, za drugiem Łapiński, Handke i Nagórny.

W toku tych obrad p. Stanisław Janicki rzucił myśl, czy nie lepiej byłoby wzorować się na urządzeniach centralnego towarzystwa w Petersburgu, które nietylko nie ma delegacyj, lecz nie ma nawet sekcyj.

W odpowiedzi na to p. Kronenberg słusznie zauważył, iż nasz oddział nie może narzucać sobie żadnych form i wzorów, iż z natury rzeczy zastępując wiele nieistniejących w kraju instytucyj, powinien się starać czynić zadość obowiązkom obywatelskim i potrzebom krajowego przemysłu i handlu.

Ostateczną decyzję co do organizacji delegacyj odroczono do następnej sesji, na której też ma zapaść uchwała co do procedury załatwiania spraw w sekcjach.

Pierwsze zebranie wczorajsze przekonało ogół członków, iż sekcja piąta zyskała w osobie prezesa żarliwego rzecznika jej interesów.

= Wybory.

Pierwsze wybory na radców Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędą się w Warszawie w dniu 28-ym b. m., o godzinie 10-ej zrana.

Następne wybory przypadają w Siedlcach w dniu 2-im maja r. b.

= Zmiana.

Liczba wolnych łóżek w siedmiu szpitalach spadła do 195.

Niezajętych łóżek znajduje się w szpitalu izraelickim 49, św. Łazarza 42, u Dzieciątka Jezus 39, św. Rocha 25, św. Ducha 16, w praskim 15, a przy domu przytułku i pracy 9.

= Kompromis meteorologiczny.

Wiadomo, iż święci Pankracy, Serwacy i Bonifacy mają zauważony dawno przez obserwację ludową, a w naszych czasach naukowo stwierdzony i wyjaśniony przywilej obdarzania nas przejmującym chłodem w pierwszej połowie maja.

W r. b. jak się zdaje wskutek jakiejś rewolucji atmosferycznej przywilej ten przeszedł na świętych Aniceta, Apolonjusza i Hermogenesa, bo już trzeci dzień dzisiaj mamy dokuczliwe zimno, a i jutrzejszy św. Symplicjusz nielepiej się zapowiada.

Może za to w drodze meteorologicznego kompromisu przysłowiowe dnie „trzech świętych *aców*" będą cieplejsze i prawdziwie wiosenne...

= Oryginalne marnotrawstwo.

Jeden z właścicieli ziemskich z gubernji podolskiej, bawiąc przez całe zimowe półrocze w Nizzy, utrzymuje tam sześć koni własnych, sprowadzonych z kraju i sprowadza dla nich owies ukraiński.

Gdy cudzoziemcy dziwią się temu oryginalnemu marnotrawstwu, pan odpowiada:

— Mnie włoska kuchnia nie smakuje, więc i moim koniom nie smakowałby włoski owies...

Mieliśmy dawniej wielu takich panów, zdumiewających zagranicę oryginalnością swego zbytku, ale nie wszystkim państwa na długo starczyło...

= Więcej takich czynów!

Na pociechę ludziom serca i w ogóle tym, którzy dotąd, pomimo coraz liczniejszych objawów egoizmu i coraz bardziej mnożących się wyznawców „walki o byt", wierzą silnie, iż współczucie dla nieszczęścia i solidarność koleżeńska istnieją wśród nas jeszcze, notujemy tu fakt następujący.

W jednej z tutejszych instytucyj prywatnych, rozwiniętej na szeroką skalę i zatrudniającej setkę urzędników, zmarł przed trzema laty pewien urzędnik, pozostawiając żonę i dzieci bez grosza zapasu, słowem bez jutra.

Wprawdzie dyrektor tej instytucji przesłał natychmiast pozostałej wdowie dość znaczną kwotę na opędzenie kosztów pogrzebu i zasiłek doraźny, lecz pomimo to osieroconej rodzinie groziła nędza podwójna, materjalna i moralna, brakło jej bowiem nietylko chleba, lecz i środków do przedłużania rozpoczętej już edukacji dzieci.

Wobec takiego stanu rzeczy pomiędzy wszystkimi kolegami nieboszczyka powstała myśl, zamieniona natychmiast w czyn najzacniejszy.

Wszyscy urzędnicy tego rozgałęzionego biura postanowili odstępować co miesiąc pewien drobny procent od pobieranych pensyj, stosownie do ich wysokości, i wypłacać powstałą ztąd kwotę osieroconej rodzinie kolegi dopóty, dopóki dzieci nie ukończą edukacji i nie znajdą sposobu do życia.

Pomimo, że myśl ta nie została sformułowana w żaden akt piśmienny, w żadne zobowiązanie prawne, lecz oparła się na samem tylko przyrzeczeniu słownem, urzeczywistniła się jednak natychmiast i już od lat kilku rodzina zmarłego pobiera około 500 rubli rocznie.

A stało się to wszystko bez długich narad, bez szumnych reklam, bez rozgłosu, słowem tak cicho, iż wieść o tej zacnej koleżeńskiej pomocy, stwierdzającej solidarność moralną całej setki pracowników, nie wyszła prawie za próg instytucji i przypadkiem tylko dowiedzieliśmy się o czynie, który w dzisiejszej epoce rozprzężenia zasad, wystudzenia uczuć i osłabienia wiary złotemi literami w kronice dziejów społeczeństwa naszego zapisać należy...

= Szczęście w nieszczęściu.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich prywatny ekwipaż najechał na przechodzącą w poprzek ulicy Ludwikę B., żonę oficjalisty prywatnego.

Najechana zranioną została dyszlem w głowę, a nadto upadłszy zwichnęła nogę.

Powóz na żądanie siedzącej w nim pani P. został wstrzymany.

Szlachetna dama wysiadła do leżącej na bruku kobiety i z pomocą kilku osób umieściła ją w ekwipażu.

Poszkodowanej natychmiast udzieloną została pomoc lekarska w mieszkaniu pani P., która dowiedziawszy się o adresie B. pojechała zaraz na ulicę Topiel zawiadomić o wypadku męża przejechanej kobiety.

Tutaj pani P. zastała straszliwą nędzę...

Ów B. był kiedyś ekonomem na wsi, a ostatnio magazynierem w fabryce na Czerniakowskiej i tę posadę przed kilku miesiącami utracił.

Małżonkowie z czworgiem nieletnich dziatek zjadali resztkę oszczędności, z trwogą patrząc w przyszłość...

Pani P., dowiedziawszy się o smutnem położeniu nieszczęśliwych ludzi, przyrzekła B. posadę ekonoma w dobrach męża w kaliskiem, a tymczasem udzieliła doraźną zapomogę nędzarzom.

Czyż więc Ludwika B. nie ma powodu błogosławić tej chwili, w której została najechaną przez ekwipaż, zwłaszcza, iż poniesione obrażenia nie zagrażały żadnem niebezpieczeństwem?

= Kradzież w wagonie.

Nocy wczorajszej p. Z., obywatel ziemski z lubelskiego, powracając z Wiednia pociągiem kurjerskim, okradziony został w wagonie.

Pan Z. jechał w przedziale klasy II-ej z dwoma młodzieńcami wytwornie ubranymi, którzy z nim zawiązali ożywioną rozmowę.

Częstowano się wzajemnie papierosami i cygarami...

Pan Z. zapalił ofiarowane sobie cygaro hawańskie, którego nie zdążył do połowy wypalić, kiedy uczuł ból głowy i niezwykłą senność...

Długo z sobą walczył, nareszcie usnął i obudził się dopiero w Grodzisku, czując ciągle szum w uszach i nieznośną migrenę.

Towarzyszów podróży w wagonie już nie było, chociaż przedtem mówili, iż jadą do Warszawy.

Nie wzbudziło to jednak w panu Z. żadnego podejrzenia...

Dopiero dojeżdżając do Warszawy spostrzegł brak pugilaresu, który miał w kieszeni surduta.

W pugilaresie znajdowało się 700 rs. i 200 marek w złocie.

Konduktor zapytywany, gdzie wysiedli młodzi ludzie, oznajmił, iż w Skierniewicach.

Nie ulega wątpliwości, że p. Z. został uśpiony jakiemś narkotycznem cygarem, a potem przez wytrawnych złodziei okradzionym.

= Nagłe wezbranie.

Dziś około godziny 8-ej zrana, wskutek zatkania się otworu kanałowego na Nowym-Świecie przed domem nr 51 narożnym od ulicy Wareckiej, woda z rynsztoku wezbrała tak silnie, iż zalała już nawet sam brzeg trotuaru, grożąc przechodniom przerwaniem w tym punkcie komunikacji pieszej.

Jeszcze w godzinę przeszło później widzieliśmy stróża tego domu, który napróżno usiłował za pomocą drąga przetkać ów zanieczyszczony otwór kanałowy.

Zdaje się, iż w takich wyjątkowych zdarzeniach powinny by być używanemi obmyślone już z góry odpowiednie środki.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na ulicy Pięknej dwuletnie dziecię państwa Z., zostawione pod opieką piastunki, połknęło szpilkę z dużym łebkiem.

Wypadek ten zaszedł prawie w oczach piastunki, która lekkomyślnie pozwoliła dziecku bawić się szpilką.

Wezwano natychmiast lekarza, lecz podziśdzień szpilka nie została wyprowadzoną i życiu biednego dziecka grozi niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.** Na Solcu Grzegorz N., w kłótni z Joanną P., zranił ją nożem w prawą rękę.—Na Bonifraterskiej Jan K., dziesięcioletni chłopak, uwiesił się z tyłu wozu, z którego spadłszy, uległ złamaniu prawej nogi.—Na rogu Mostowej i Rybaków sześcioletni Mikołaj M., najechany przez wóz roboczy, złamał nogę i kopytem końskiem niebezpiecznie w głowę zraniony został.

= Z plantów kolei.

Gaz. kiel. zapewnia, iż roboty na torze kolei dąbrowieckiej będą ukończone w jesieni r. b.

Obecnie zaczęto układać szyny za Jędrzejowem, w bieżącym zaś miesiącu posuną się do Sędziszowa.

Z drugiej strony od Dąbrowy szyny dochodzą pod Wolbrom.

Linja boczna do Koluszek zostanie otwartą w roku przyszłym.

= Chedery.

Korespondent nasz z łęczyckiego donosi co następuje:

„W samej Łęczycy znajduje się 58 chederów, czyli szkół wyznaniowych żydowskich, w okolicznych zaś osadach a nawet wioskach co najmniej po trzy i cztery podobne szkoły.

Urzędowe sprawozdanie p. gubernatora kaliskiego odzywa się o chederach nader niepochlebnie.

Mieszczą się one w lokalach ciasnych, dusznych, licho oświetlonych, bez wentylacji, a dzieci uczęszczające do chederów chodzą brudne i obdarte."

= Zmiana właściciela.

Jeden z większych majątków w gubernji kieleckiej, dobra Nieznanowice pod Włoszczową, należące niegdyś do rodziny Łuszczewskich, nabył p. Izrael Poznański, właściciel zakładów fabrycznych w Łodzi.

Dobra obejmujące 5 folwarków, rozległości 254-ch włók, zostały sprzedane za sumę 340,000 rs.

= Restauracja świątyni.

Kościół parafjalny we wsi Wyszkowie, w powiecie węgrowskim, w gubernji siedleckiej, wzniesiony w r. 1788 ym przez Aleksandra hr. Ossolińskiego, za staraniem proboszcza ks. Romana Branika odnowiony został gruntownie.

Fundusz potrzebny na restaurację wpłynął ze składek nielicznej i niezamożnej parafji.

= Hydrognosta.

Sława, a bardziej jeszcze ruble, jakie wywiózł od nas hydrognosta hr. Wrschowetz, nie dają spać spokojnie różnym spekulantom zagranicznym.

Jeden z nich, niejaki br. von Gerten z Frankfurtu nad Menem, bawił w tych dniach w kieleckiem i we wsiach Sędziszów oraz Grabów wskazywał źródła wody, która jednak pomimo świdrowania dość głębokiego wcale się nie pokazała...

Pan baron, wziąwszy od p. B., właściciela Grabowa, 150 rs. honorarjum, uznał za stosowne powrócić za granicę i w Sędziszowie o należność nawet się nie upomniał.

= Wypadek kolejowy.

Pociąg nr 1 kolei terespolskiej przybył onegdaj do Brześcia przeszło o godzinę później, niż był powinien.

Powodem opóźnienia było dostrzeżone pod Kotuniem uszkodzenie lokomotywy, którą zastąpiono inną sprowadzoną z Łukowa.

Przygoda ta była nieprzyjemną dla pasażerów jadących za Brześć, gdyż nie zastali już pociągów korespondujących i musieli czekać na następne.

Prócz spóźnienia jednak wypadek nie zrządził żadnej szkody.

ZE ŚWIATA.

× **Majątek Żrenicę,** w powiecie średzkim, w W. Ks. Poznańskiem, mający obszaru 2,500 mórg, nabyła od spadkobierców po ś. p. Włodzimierzu Wolniewiczu, hr. Władysławowa Zamoyska.

× **W Krakowie** popisuje się obecnie trupa baletowa p. Łukowicza.

× **Marcelina Sembrich** spodziewaną jest w Wiedniu w połowie przyszłego miesiąca. Wystąpi ona sześć razy w operze nadwornej.

× **Dzienniki amerykańskie** donoszą, iż podczas burzy w północnej Karolinie rozbił się okręt „Newton". Pasażerowie ocaleli, załoga utonęła. Pomiędzy majtkami znajdował się dawny robotnik farbiarski, Rysiński, pochodzący z Gostynina.

× **Pogrzeb J. B. Dumasa** odbył się wśród licznego udziału świata uczonego. Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w kościele Sainte-Clotilde. Końce całunu nieśli hr. d'Haussonville w imieniu akademji, Roland, Wurtz, Mouchet, Cauvet i Melsens. Prezydenta rzeczypospolitej zastępował pułkownik Came. Zwłoki złożono na cmentarzu Montparnasse, gdzie przemawiali hr. d'Haussonville i p. Bertrand, członek akademji nauk.

× **Następujący epizod** z życia zmarłego przed kilkoma dniami sławnego chemika, Dumasa, opowiedział Saint-René Taillandier w mowie, którą wygłosił na przyjęcie Dumasa do grona „nieśmiertelnych". Pewnego dnia zgłosiła się do chemika żona jednego z malarzy i płacząc żaliła się przed nim, iż mąż jej porzucił sztukę i rujnuje się, prześladowany uporczywą myślą utrwalania obrazów na gładkich płytach miedzianych. Całe mienie swoje tracił malarz na zakupywanie różnych aparatów i substancyj i zaczynał już nawet sprzedawać sprzęty domowe. Biedna kobieta zrozpaczona przyszła

tedy błagać Dumasa, aby jako najuczeńszy z chemików wyperswadował malarzowi ową rujnującą go manję. Dumas kazał sobie zostawić adres malarza, a porozumiawszy się z nim, dał mu do rozporządzenia kasę swoją i wiedzę i niebawem... Daguerre uzupełnił wynalazek, który od jego imienia nazwany wywołał istną rewolucję w sztuce portretowania...

✕ **Adolf de Leuven**, znany dramaturg, były dyrektor opery komicznej, zmarł w tych dniach w Paryżu. Leuven był synem hrabiego Ribbing, wygnanego ze Szwecji po śmierci Gustawa III-go i urodził się w roku 1801-ym w Villers Cotterets. Napisał on przeszło 150 sztuk teatralnych i libret, pomiędzy któremi znany w całej Europie „Pocztyljon z Lonjumeau“. Żona Leuven'a była wnuczka słynnej śpiewaczki Saint-Aubin.

✕ **Międzynarodowe biuro zabaw.** W stolicy Francji zawiązało się towarzystwo „*The american-amusement exchange*“, które stoi w stosunkach z firmą Frohmann Brothers w Ameryce i zajmuje się wyłącznie nabywaniem sztuk teatralnych, granych we Francji i angażowaniem całych trup aktorów do Ameryki i Australji.

✕ **Od kart na szafot.** W Douai we Flandrji odbyła się w dniu 12-ym b. m. egzekucja zbrodniarza, Masquelina, skazanego na śmierć za matkobójstwo. Nadzorca więzienia, wszedłszy do celi potwornego syna, zastał go przy kartach, oznajmił więc na wstępie, iż skutkiem odrzuconego podania o ułaskawienie, wyrok śmierci nieodwołalnie za chwilę wykonanym być musi. Masquelin, zmieszany tą wiadomością, wyspowiadał się jednak i przyjął z rąk kapłana ostatnią komunję, a przywdziawszy zwykły strój skazanego z czarną zasłoną na twarzy, jaką matkobójców oznaczają, wstąpił na gilotynę...

✕ **Z Watykanu.** Przed dwoma mniej więcej laty syn tureckiego ambasadora w Londynie, Musurus Bey, sekretarz ambasady w Paryżu, uciekł wraz z nieletnią córką hr. Imercourt do Anglji i tam zaślubił ją potajemnie. Wskutek usilnych jednak starań hrabiny-matki sądy francuskie ogłosiły związek ten jako nieważny, obecnie zaś, jak donosi *Capitole*, Ojciec św., w imieniu kościoła, małżeństwo to rozwiązał (Musurus jest wyznania greckiego), przyczem hrabina ofiarowała 150,000 fr. na świętopietrze.

✕ **Zabytki starożytne.** Przy kopaniu fundamentów pod kolej podziemną w Londynie natrafiono na resztki kościoła św. Jana Chrzciciela, spalonego przed więcej niż 200 laty, który wzniesiony został na gruzach kościoła, budowanego za panowania normandzkiego. Kiedy uprzątnięto ruiny, spotkano znów resztki willi rzymskiej ze znakomicie zachowaną posadzką mozajkową. Wydobycie tego zabytku sztuki udało się świetnie i obecnie posadzka wystawioną jest na widok publiczny w hotelu na Cannon-street.

✕ **Zepsuty język szachistów.** „Szach“, jak czytamy w jednym z ostatnich numerów *Fremdenblattu*, znaczy „pan“ czyli „król“, „mat“ zaś „złapany“. Znaczenie wszakże tych słów zatracone zostało zupełnie, czego dowodem są używane zwykle wyrażenia „dać szacha“ lub „dostać szacha“, które dosłownie biorąc najmniejszego nie mają sensu. Gorzej jeszcze obeszli się szachiści z wyrazem „dama“, w perskim bowiem języku figura ta oznacza „ferzina“ czyli „vezira“, „ministra“. W średnich wiekach urobiła się z tego fercia, we Francji zaś zmieniono ją na „fierce“, „fierge“ i ostatecznie wytworzono z niej „vierge“, co znów po niemiecku znaczy „Dame, Jungfrau“. Rzadko który szachista wie też zapewne co znaczy wyraz „wieża“. Pochodzi on od „Rokk, Kameel“ i tak też pierwotnie zwały się w południowej krainie dzisiejsze „wieże“.

✕ **Znana z dowcipu aktorka,** Dejazet, powiedziała niegdyś o włoskiej muzyce: „Haft więcej wart od materjału“. Gdy raz ktoś w jej obecności odezwał się: „Ona upiększa wszystko co nosi“, sprytna artystka odrzekła: „Ach panie, gdybym też posiadała dosyć siły żeby pana módz unieść...“ Wyśmiewano w jej obecności garbatego: „Miejcież dla niego wyrozumienie—ujęła się za nim Dejazet—przecież cały świat nie może być płaski!...“

✕ **Rozczarowanie.** Udzielny książę w rozmowie z uniżonym radcą dworu zapytał go czy umie po hiszpańsku. Zrozpaczony radca, iż musiał książęcej mości dać przeczącą odpowiedź, wziął się z zapałem do nauki i przez dwa miesiące posiadł język grandów. O zdobytej wiedzy oznajmia księciu... „A to bardzo dobrze—odpowiada jego książęca mość—teraz możesz, kochany baronie, czytać don Kiszota w oryginale...“

≋ Dnia 16-go b. m., w kościele św. Aleksandra, odbył się obrzęd ślubny d-ra medycyny Henryka **Dymszy**, syna obywatela ziemskiego ze Żmudzi, z panną **Marją Sarjusz-Bielską**, córką obywatelską z lubelskiego, poczem państwo młodzi opuścili chwilowo Warszawę. (1338)

Nekrologja.

† Ś. p. Teresa **Wasilewska**, panna, po długiej i ciężkiej słabości zmarła dnia 18 kwietnia r. b. Stroskani ojciec, ciotka, siostry i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1328—

† Ś. p. Sylwester **Pytowski**, b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami przeżywszy lat 67. zakończył życie dnia 17 b. m. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 21 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —448—

† Ś. p. Ludwik **Weyher**, właściciel dóbr Skarzyn, przeżywszy lat 56, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 16 kwietnia r. b. W smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 18 b. m., o godzinie **5-ej** po południu z Poświętnego do kościoła parafjalnego w Płońsku, następnego zaś dnia o godzinie **10-ej** zrana na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok na cmentarzu parafjalnym, odbyć się mające. —1339—

† W dniu 21 b. m., jako w 17 rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Gawrońskiego**, urzędnika b. komisji rządowej przychodów i skarbu, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostałe dzieci zapraszają. —1337

† W dniu 22 kwietnia, we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Juljana **Sikorskiego**, adwokata, na które pozostała rodzina uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—1332—

† Dnia 22 kwietnia, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, żałobna wotywa, za duszę ś. p. Józefy z Kosmowskich **Brudnickiej**. —1335—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Alfonsa **Muszyńskiego**, jako w pierwszą rocznicę śmierci, przypadającą dnia 13 kwietnia, dla uroczystości kościelnych odłożone, odbędzie się w dniu 22 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim. —1327—

† We wtorek dnia 22 kwietnia, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. Adama i Petroneli z Mikułowskich małżonków **Płockich**, na które pozostali synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. 2—1322—

† Wszystkim tym, którzy w dniu 17 b. m. towarzyszyć raczyli smutnemu obrzędowi pochowania zwłok ś. p. Praksedy **Kossakowskiej**, pozostałe rodzeństwo niniejszem składa serdeczne podziękowanie. —1330

Z Cesarstwa

Petersburg 17-go kwietnia.—Do berlińskiego *Boersen Courier* piszą ztąd, że rada państwa ma na posiedzeniu swojem d. 28-go b. m. (n. s.) rozstrzygnąć kwestję zaciągnięcia pożyczki w sumie 300,000,000 rubli.

Petersburg 17-go kwietnia. — *Ryzkij wiestnik* dowiaduje się, że dla estów, którzy przyjęli prawosławie, ma być otworzonych w Estlandji dwanaście szkółek ludowych prawosławnych. Zakładanie cerkwi i szkół, jak powiada rzeczony dziennik, natrafia na pewne trudności z tego powodu, że w tej okolicy skarb nie ma swoich posiadłości, a luterańscy właściciele ziemscy niechętnie na ten cel zbywają swoje grunta.

Petersburg 17-go kwietnia. — *Woschod* opowiada, że wieczorem dnia 29 marca (v. s.), tj. w pierwszy dzień żydowskich świąt wielkanocnych, policja zatrzymała i zmusiła do natychmiastowego opuszczenia miasta 12 żydów, mających wprawdzie paszporty w porządku, lecz niezaopatrzonych w pozwolenia na pobyt po za obrębem miejscowości przeznaczonych dla nich na zamieszkanie. Żydzi ci zniewoleni byli natychmiast miasto opuścić.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 17-go kwietnia. — Podobno następca tronu oświadczył księciu Bismarkowi podczas rozmowy sobotniej, iż przyjmuje ofiarowane sobie przewodnictwo wskrzesić się mającej pruskiej rady stanu. Oczekują lada dzień dekretów królewskich, uwalniających księcia Bismarka z posad zajmowanych przezeń w pruskiem ministerjum, tudzież mianujących członków rady stanu.

Berlin 17-go kwietnia. — *Norddeutsche Allg. Ztg* wita z radością mowę Miquela, wygłoszoną na wiecu stronnictwa narodowo-liberalnego w Neustadt.

Budapeszt 17-go kwietnia. — Wybory do sejmu odbędą się w czasie od 15-go do 25 go czerwca.

Paryż 18-go kwietnia.—Ajencja Havasa potwierdza, że dotychczasowy prezes rady tajnej, książę Kung, zastąpiony został przez wuja swego, a ojca cesarza, księcia Chun. Ten ostatni nie zajmował się dotąd polityką, dlatego nominacja jego wywołała zdumienie.

Paryż 18-go kwietnia. — Ajencja Havasa donosi, że próba nakłonienia krajowych urzędników do podpisania petycji o ogłoszenie protektoratu angielskiego nad Egiptem nie powiodła się.

Londyn 17-go kwietnia. — *Times* donoszą z Chartumu w depeszy z dnia 7-go b. m.: „Położenie krytyczne pogorszyło się jeszcze z chwilą, gdy dowiedziano się, że Anglja nie myśli wysłać wojsk swoich do Berberu. Odwrót załogi tutejszej do Berberu jest niemożliwym; pozostaje chyba trudny marsz w kierunku rzeki Kongo“ (a więc przez centralną Afrykę na zachód, *przyp. red.*).

Konstantynopol 18-go kwietnia.— Potwierdza się, że minister robót publicznych Hassan Fehmi basza ma objąć tekę sprawiedliwości w miejsce Assima baszy.

Kair 18 kwietnia. — Ziber basza otrzymał telegram z Chartumu następującej treści: „Zamianowałem cię adjunktem gubernatora jeneralnego Sudanu. Wyszlę dwa parowce do Berberu po ciebie. Należy zaopatrzyć je w pancerze dla ubezpieczenia załogi. Weź również z sobą jaknajwięcej ludzi z plemienia galyiin. Wydawaj nieprzyjacielowi częste potyczki, nie narażając się wszakże na większe niebezpieczeństwa.“ Ziber basza nie przyjął tej nominacji, powątpiewając o tem, aby Gordon wiedział, iż rząd angielski odmówił przyzwolenia swego na powierzenie Ziberowi urzędu w Sudanie.

Lima 15-go kwietnia. — Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył przez swego posła, iż nie uznaje rządu Iglesiasa, opierającego się wyłącznie na chilijczykach, którzy zajęli Peru.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Wiedeń 19-go kwietnia.

Politische Corr. donosi: „Delegowani meetingów panbułgarskich uzyskali za pośrednictwem ministra spraw zewnętrznych, Bałabanowa, posłuchanie u księcia Aleksandra. W imieniu ich przemówił Grosew, z polotem patrjotycznym, wyrażając powszechne życzenie bułgarów zjednoczenia się pod rządami księcia. Tenże odpowiedział: „Dziękuję wam za uczucia dla mnie wyrażone. Jako bułgar muszę sympatyzować z poglądami, zawartemi w uchwałach meetingów, jako książę wszelako, osadzony na tronie przez mocarstwa traktatowe, oświadczam wam, że obecnie nie jest pora stosowna do uskutecznienia unji.“ Wskutek tych słów prasa tutejsza usiłuje nakłonić ludność do zaniechania manifestacyj.“

Berlin 19-go kwietnia.

Tutejsi demokraci socjalni odbyli o trzy mile od Berlina na otwartej łące zgromadzenie, złożone z przeszło tysiąca uczestników. Policja, fałszywie powiadomiona, rozpędziła tymczasem zebranie małej drużyny, która dla omylenia czujności udała się w przeciwnym kierunku.

Londyn 19-go kwietnia.

Wysłano do Paryża dwóch ajentów policyjnych, celem poinformowania się o tamtejszych odkryciach i aresztowaniach anarchistów.

Konstantynopol 19-go kwietnia.

Następca tronu austrjackiego wraz z małżonką przyjmowali w dniu wczorajszym kolonję austrjacką i ciało dyplomatyczne, poczem zrobili wycieczkę do Słodkich Wód.

Konstantynopol 19-go kwietnia.

Sułtan obdarzył austrjackiego następcę tronu oznakami orderu Osmanlie, a arcyksiężniczkę orderem Szefkat z brylantami.

Konstantynopol 19-go kwietnia.

W. Porta jest przekonaną, iż żadne z mocarstw nie wmięsza się do jej sporu z greckim fanarem. W każdym razie rezygnacja msgr. Joachima zaostrzyła położenie.

Filipopol 19 go kwietnia.

Dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, M. Krestowicz (kandydat rosyjski na gubernatora Wschodniej Rumelji, *przyp. red.*) rozesłał okólnik wzywający prasę, aby przestała podżegać ludność do agitacji w duchu wielkobułgarskim.

Petersburg 19-go kwietnia.

Nowoje wremja donosi, iż w ministerjum oświaty

poruszoną została myśl pomnożenia godzin języków starożytnych w gimnazjach klasycznych Cesarstwa i Królestwa z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Petersburg 19-go kwietnia.

Nowoje wremja donosi, że ustawa o podatku stemplowym z r. 1874-go zostanie w Królestwie Polskiem wprowadzoną z dniem 15-ym maja r. b.

Petersburg 19-go kwietnia.

Opublikowany został cyrkularz ministra finansów o prolongowaniu na budżetowy perjod roku 188..-go kredytów budowlanych, zamieszczonych na etacie ministerjum komunikacyj w r. 1883-im, a między innemi na roboty w porcie Batum, na budowy dróg żelaznych jekaterynenśkiej i baskunczackiej, na przeprowadzenie budowy drogi żelaznej od Wilna do Równego, jekaterynbursko-tiumeńskiej i mariupolskiej, na ułożenie drugiej linji na drodze brzesko-terespolskiej, na wzmocnienie środków przewozowych drogi charkowsko-nikołajewskiej, oraz na dodatkowe roboty i dostawy dla drogi żabińsko pińskiej.

Petersburg 19 go kwietnia.

Podobno w tych dniach ma być przedstawiony pod decyzję rady państwa projekt zmian niektórych warunków ustawy wzajemnego kredytu rolnego. Celem projektu jest zapewnienie właścicielom ziemskim tańszego kredytu przez zmniejszenie procentów i odniesienie strat na kapitał zapasowy.

Petersburg 19-go kwietnia.

Chan Buchary udzielił Rosji pozwolenie wybudowania mostu nad Amu Darią przy Kirkelisse i dwóch fortów dla jego obrony. Przez most ten prowadzi droga z Merwu do Heratu.

Petersburg 19-go kwietnia.

Telegram jenerała Komarowa z Aschabadu z dnia 22-go marca (v. s.) donosi: „W dniu 21-ym marca wyruszyły z Merwu karawany handlowe do Buchary, Chiwy i Meszchedu. Turkomani w jednej chwili rozkupili 70 pudów nasienia amerykańskiej bawełny. Rosyjska karawana kupców Konszinów z wyrobami fabrycznemi także udała się do Buchary. Ceny transportu wysokie."

GIEŁDA.

Dnia 19-go kwietnia 1884 roku.

Bardzo niewyraźną była dążność dzisiejszego zebrania giełdowego. Szacowania berlińskie poranne nie były, jak zresztą spodziewaliśmy się, mniej korzystne dla rubli. Owszem opiewały one na 210.75 a nawet 211 i to nie w żądaniu lecz w obietnicach płacenia. Giełda zaś warszawska w obniżce kursów walut obcych była bardzo ostrożną. Przyczyny tej ostrożności widzimy dwie, a mianowicie dzień sobotni, czyli dzień tranzakcyj koniecznych tylko, przyczem okazało się więcej potrzebujących kupić niż oddawców — powtóre zaś wspomnienie dnia wtorkowego, w którym działano również pod wpływem obietnicy płacenia 211, która to obietnica omyliła, tak, iż chwilowo znaleziono się poniżej równi berlińskiej i zbyt obniżone kursa następnie podnosić musiano. Dla uniknienia tego przegalopowania się, dziś trzymano się ściśle zakreślonych granic i uprzedzać dalszej zwyżki rubli nie chciano.

Za weksle długoterminowe na Berlin 47.70 — o 15 kop. niżej żądano — 47.55 i 47.62½ płacono. Krótkoterminowe po 47.60 — również o 15 kop. niżej w żądaniu — oddawane były, z początku po 47.47½ — później zaś po wyczerpaniu podaży podniosły się one stopniowo aż do 47.60.

Na pomniejsze miasta niemieckie 47.55 za długoterminowe i 47.40 za krótkoterminowe w małych ilościach płacono.

Na Londyn 9.68 o 2 kop. taniej żądano — 9.66 i 9.66½ płacono.

Na Paryż 38.65—o kop. 15 niżej niż wczoraj—płacono tylko 38.57½.

Na Wiedeń 80.25—o 35 kop. niżej. Płacono zaś z początku tylko 80, później 80.05 a w końcu 80.10 za 100 fl.

Papiery ciągle słabo i w małych obrotach. Listy likwidacyjne tylko w żądaniach notowane po 87.65 za większe i 87.65 za mniejsze, pożyczka wschodnia 93.75, listy wileńskie 93—również tylko w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie coraz tańsze 99.60, 99.50 i 99.35 za serji I-ej, 99.20, 99.15 i 99.10 za serji III-ej żądano—bez nabywców.

Listy miejskie nawet dziś nieco taniej. 96.35, 94.85, 93.70 i 93.60 w żądaniu. Serji III-ej kupić zdołano po 93.50.

Łódzkie 96, 85, 83.65.

Z akcyj partję akcyj banku handlowego kupiono po 313. Żądają 315, za dyskontowe 317. Inne notowano bez zmiany. Za nadwiślańskie ofiarują 95—jest ich dosyć na rynku lecz posiadacze żądają 96.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem

dnia 19-go kwietnia.

Rynek cukrowy w tygodniu minionym wzmocnił się nieco.

Wiadomości z rynków Cesarstwa są nieco korzystniejsze i więcej zachęcające. chociaż w istocie usposobienie jest tam dotąd jeszcze słabe, szczególniej co do towaru gotowego a obroty są jeszcze bardzo słabe.

Rafinady tylko na rynku petersburskim, jak donoszą ostatnie sprawozdania, są cokolwiek chętniej kupowane.

Wskutek wiadomości tych o nieco chętniejszych zakupach i w nadziei dalszego polepszenia się sytuacji w Cesarstwie i u nas stan rzeczy poprawił się cokolwiek.

Objawia się to głównie tem, iż ceny przed tygodniem żądane, są dziś ofiarowywane i że tak jak niedawno jeszcze była podaż natarczywą wobec braku kupujących, tak dziś po tych samych cenach są kupujący; lecz posiadacze wstrzymują się ze sprzedażą, spodziewając się dalszej podwyżki.

Sprzedano Hermanów po 3.70, Oryszew, Leonów, Rytwiany po 3.67½, inne marki po 3.60 za kamień; słowem cena w tygodniu bieżącym trzymała się pomiędzy 3.60 a 3.70, bez większych tranzakcyj.

Mączka rśwnież nieco lepiej. Sprzedawano ją po 3.10 do 3.15 za kamień 24-funtowy i to w sprzedażach wagonowych. W detalicznej sprzedaży cena o drobnostkę wyższa.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 18-ym kwietnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Lajba Minc Goldenpfennig,—Hotel Nord. Rubinstein,—Dzika, Lewita,—Kocebu nr 3, Grabowski,—Bystrzanowski, Europejski hotel,—Nowowiejska 99, Seweryna Martynowska,—Nowolipki nr 5, Józef Mirecki,—Nowowielka 5, A. Dombrowski,—Leon Bernhardt,—Hotel Kowieński, Salomenseva,—Rostworowski, Solna 17.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Robert djabeł" (występ p. Marji Giuri).—ROZMAITOŚCI. Jutro: „Skarb" i „Dom otwarty". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Jutro: „Pomyłka pana Lambineta" i „Chcę sobie pohulać". — TEATRZYK DOBROCZYNNOŚCI. Jutro: Na dochód starców i kalek ostatnie przedstawienie amatorskie dla dzieci w tym sezonie, złożone z komedyj: „Zaczarowana Magdusia", „Imieniny Zosi", oraz części magicznej, deklamacji Irenki Trapszo i chóru ze „Strasznego dworu".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go kwietnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krotk. ter.	47 60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 68	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i L	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99 60	—.—
„ „ „ m.	99.35	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 35	—.—
„ „ „ II	94 85	—.—
„ „ „ III	93 70	—.—
„ „ „ IV	93 60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 85	—.—
„ „ małe.	87.65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II „ „ rs. 100	93 75	—.—
III „ „ rs. 100	93 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	315.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	317.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	170.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1200.	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	500.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	925.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw.	255	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 162½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 25.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 234 13/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 154 4/9.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 18-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	630
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	750
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go kwietnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14⁸.

Filozofja duchowna.

Księga Duchów

ZAWIERAJĄCA

ZASADY NAUKI DUCHOWNICZEJ,

o nieśmiertelności duszy, o naturze Duchów i ich stosunkach z ludźmi, o prawach moralnych, o życiu doczesnem, o życiu przyszłem i o przyszłości ludzkości,

podług wiadomości udzielonych kilku pośrednikom przez Duchy wyższe,

zebrał i uporządkował,

Allan Kardec,

Przełożona na język polski, podług 22 edycji francuzkiej.

Cena rs. 2. 947r

Skład główny w Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA.



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego, 850

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła.

Bezpłatna porada ambulatoryjna

dla niezamożnych chorych

w Klinikach Szpitali:

Dzieciątka Jezus i Ś-go Rocha.

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Czwartki, od godz. 11 do 12½ w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od 12 do 1½, codziennie w Szpitalu Dzieciątka Jezus.
Prof. Dr Wolfring, choroby oczu od 12 do 1½ p. p. codziennie w Szpitalu Ś-go Rocha. 13—R



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,

Karola Miniewskiego,

27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.

(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godziu.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.

Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



Na Miesiąc Maj.

W Księgarni **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filji przy ulicy Senatorskiej № 22, są do nabycia:

Bieńkowski Konstanty Ks., Miesiąc Maj dla niewiast chrześcijańskich, ułożony na uczczenie Marji Bogarodzicy. Cena kop. 30.
Prokop Ks. Kapucyn, Czytania majowe o cnotach Marji. Kraków, 1878. Cena kop. 20.
Prokop Ks. Kapucyn, Miesiąc Marji dla wspólnie odprawiających to Nabożeństwo ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia Boga-Rodzicy zaofiarowany. Wydanie 11-e. Cena k. 20.
Prokop Ks. Kapucyn. Nowy Miesiąc Maj, rozważaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony. Wydanie 4-e. Cena k. 40.

W wymienionych wyżej Księgarniach nabyć można **wszystkie inne Książki na Miesiąc Maj** wydane. 917r

Do mojej księgarni

poszukuję zaraz lub od 1 Maja

Zdolnego Pomocnika,

obeznanego z całym zakresem księgarstwa i biegłego w korespondencji. — Oferty o ile możności z załączeniem fotografji upraszam bezpośrednio pocztą.

Lwów, 4 Kwietnia 1884 r.

1223 **H. Altenberg,**

przedtem księgarnia **F. H. Richter.**

DZIEWCZYNKA

lat 11 do 14, Niemka lub Francuzka, pożądaną jest **do towarzystwa dziewczynki 13-letniej na trzy miesiące letnie** t. j. od początku Maja do połowy Sierpnia. Zapewnia się troskliwa opieka i dobre utrzymanie. Dla bliższego porozumienia uprasza się zgłaszać do mieszkania Dyrektora Gimnazjum przy ulicy Nowolipki № 5, pomiędzy godziną 9 a 12 zrana. 881

ZA ROGATKĄ

Mokotowską,

obok remizy tramwajowej, w nowo-budującym się domu, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **różne lokale,** dwa sklepy, wygodny lokal na restaurację lub na aptekę, z wszelkiemi wygodami, wodociągiem, zlewami, oddzielna pralnia, maglem i łazienką. — Tamże są **STAJNIE** do wynajęcia na 10 koni na czas wyścigowy.—Wiadomość: Złota № 22, mieszkania 5. 1150

Ważna wiadomość dla Dam.

Specjalny Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **8** do **12** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4** lekcjach kroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent.—Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 1303

KORESPONDENT. 1252

Potrzebny do Zakładu fabrycznego na prowincji młody człowiek, kawaler, polak, na korespondenta w językach polskim, rossyjskim i niemieckim, oraz do pomocy starszemu buchhalterowi. Wymaganą jest pewna znajomość rachunkowości i **gruntowna** znajomość 3-ch języków. — Zgłaszać się nie inaczej jak listownie do p. Kunkel, Graniczna 15, dołączając kopje świadectw i szczegółowy opis dotychczasowych nauk i zajęć, poparte odwołaniem **się do opinji osób znanych.**

Korzystny interes w Galicji.

Jest zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu zagranicę **Fabryka wyrobu maszyn, narzędzi rolniczych i wiertniczych lejarnia żelaza i metali.** Maszyny fabryczne poruszane parą, warsztaty w ruchu, posiada wyrobioną klijentelę. Do kupna potrzebny kapitał 16,000 zlr. a. w., resztująca należytość zostaje do czasu na hypotece realności. Bliższych objaśnień udzieli Dr Bliziński, Lwów, ul. Jagielońska № 6. 814r

Zarządzający jedną ze znanych tutejszych fabryk wyrobów metalowych

pragnie zmienić posadę.

Łaskawe oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. **B. W.** 911R

1213

Lokal parterowy,

z oddzielnem wejściem z bramy, odpowiedni

NA BIURO,

do wynajęcia każdego czasu w domu № 23a. Jerozolimska, drugi dom od Marszałkowskiej.

Ktoby miał do sprzedania

Kasę dużą

ogniotrwałą, używaną, o podwójnych drzwiach, w dobrym stanie, zechce nadesłać wiadomość do Kantoru Dystylarni **Ł. Mokiejewskiego, Grzybowska 28.** 913R

PANNY

do szycia i upinania spódnic potrzebne są do **Magazynu Sukien i Okryć** 912R

Juljana Penkala.

LEKARZ

1266

kawaler, potrzebny na prowincję, pensja, życie i mieszkanie. **Wiadomość Hoża 3, m. 29.**

Nowe Tańce.

Nakładem Księgarni i Składu Nut **G. Sennewalda** ulica Miodowa № 4, wyszły następujące nowe tańce.

Lewandowski L. Co lubi Warszawa, Kontredanse, kop. 40.
— **Drobniutka,** Polka, k. 30.
— **Proszę w tany,** Polka, k. 30.
— **Na skrzydełkach,** Polka-Mazurka, k. 30.
— **Zawsze ostro,** Mazur do baletu „Miłość i sztuka“ k. 30.
— **Z duszą,** Mazur, k. 30.
Suppe F., Titania, Walce, k. 50.
Zichrer C. M. Kwiaciarka, Polka, k. 30.

Wszystkie tańce zebrane **w Album** z kolorowaną okładką kosztują tylko rs. **1.50**

Grywane przez orkiestrę **Lewandowskiego, w Teatrach, na balach, maskowych i w ogrodzie wód mineralnych.** 923r

PYTANIA PRAWNE 726R

rozstrzygnięte przez Izbę Sądową Warszawską i Dep. Cyw. Kassacyjny Senatu w r. 1876—1883, zebrane i wydane przez **Józefa Karpińskiego** Adw. Prz., są do nabycia tylko u tegoż **autora** pod № **24** przy ulicy **Nowy Świat,** oprawne po 3 rs., nieoprawne po rs. 2 k. 50 z przes. poczt. na prowincję.

Najnowsze wydawnictwa księgarni

Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie,

Choiński Jeske Teodor. Epopea rycerska Niemców (das deutsche Ritterepos). Studjum historyczno-literackie, k. 75.
Gawarecki Sebastjan. Dziennik podróży po Europie Jana i Marka Sobieskich, rs. 1.
Kraszewski J. I. Noc majowa, powieść rs. 1 kop. 20.
Tatomir Lucjan. Król i Marszałek. Trzy chwile z życia Jana Sobieskiego (rok 1672—1673), kop. 30.
Zieliński Wł. Kor. Ostatni z rodu. Szkic powieściowy, osnuty na tle historycznem, kop. 75. 816r

Z powodu wyjazdu za granicę, do odstąpienia

Szynk

dobrze procentujący zaraz, od kilku lat egzystujący; Wiadomość w Hotelu Litewskim, u szwajcara, ulica Nowo-Senatorska. 1257

FABRYKA

wyrobów rękawiczniczych

Ludwika Kunickiego,

egzystująca od 1836 r., w WARSZAWIE,

7. Krakowskie-Przedmieście 7 i 25 Senatorska 25 (Filja),

posiada w znacznym wyborze:

Rękawiczki we wszystkich gatunkach
Kaftany, Spodnie, Kalesony i Skarpetki ze skór zamszowych jelenich i łosiowych, służące do polowania i konnej jazdy i zabezpieczające od przeziębienia i reumatyzmu.
Kurtki łosiowe i czarne na flaneli.
Prześcieradła zamszowe i reniferowe.
Poduszki zamszowe i safianowe.
Skóry łosiowe na łóżka.
Pasy brzuszne, skórzane, i nankinowe.
Trzosy i **Kaletki** do pieniędzy.
Szelki własnego wyrobu, oraz paryzkie i angielskie.
Krawaty w najświeższych fasonach.
Chustki jedwabne na szyję i do nosa.
Parasole, laski i galanterja.

Wszystko w najlepszych gatunkach i po najniższej cenie. 1143

POSADZKA.

Jest jeszcze do sprzedania około 2,000 łok. □ posadzek masyw jakoteż i fornierowanych, tylko dobrych. Ulica Prosta № 14A. 1259

Rs. 30,000

1253

częściowo po 10 lub 15,000, jest do umieszczenia na domy po Towarzystwie. Wiadomość ulicy Hożej № 7, mieszk. 47, rano od 10—11.

Dla braku kapitału obrotowego poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem 4—5,000 rs. Interes fabryczno-przemysłowy, całkiem urządzony, wielką przyszłość w kraju tutejszym obiecujący. Egzystencja pewna. — Oferty składać można w kantorze Kurjera, pod lit. F. D. 1271

Kwit Rekrutski

jest do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 57, mieszkania 1. 1221

Na niesłychanie dogodnych warunkach, 903 R

jest do rozsprzedania na części (czyli parcelacją), **trzynaście** włók ziemi przeważnie pokrytej dobrym zagajnikiem, (w dwóch miejscach dotyka rzeki **Świder**), przy **pierwszej** od Warszawy stacji kolei Nadwiślańskiej, **bez służebności i bez długów.**—Wiadomość u pana Ostrowskiego w Warszawie, ul. Leszno Nr 12.

Od 1 Lipca 1884 r., przy ulicy Grzybowskiej № 46, jest do najęcia

BAWARJA

z mieszkaniem, ogrodem, altaną i kręgielnią. Wiadomość u W. D. 1270

Od Rs. 2

wykończenie damskich sukień i strojów podług ostatnich mód. Szybkość i akuratność roboty zapewnia Szanownym Klijentkom pracownia

W. Kowalewskiej,

19. Nowy-Świat 19. 785R

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary i t. p. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

---

PAROWA FABRYKA

CYKORJI

pod firmą

H. F. BORMANN,

ulica Miła № 13, w Warszawie, poleca Szanownej Publiczności swój wyrób w najlepszym gatunku z powodu ulepszenia fabrykacji, zawiadamiając, że jest **do nabycia** we wszystkich **Handlach Kolonjalnych i Delikatesów,** po cenie **kop. 12 za funt.** 888R

Dom na Fabrykę

wszelkiego rodzaju, z obszernym placem, w samej Warszawie, do wydzierżawienia lub sprzedania.—Wiadomość w Cukierni p. Kozłowskiego, Nowy-Świat № 7, blizko Placu Ś-go Aleksandra. 1160

Odesskie miejskie

Błotno-kąpielowe Zakłady

Chadrzybejski liman.

Zarząd w Odessie: p. Czerkunow.

róg Staroportofrankskiej i Piotropawłowskiej, dom Anselma. 870R

Stale pierwsza nagroda!

Moskwa 1872, Wiedeń 1873, Filadelfja 1876, Sydnej 1880, Melbourne 1881.

Jedyna i pierwsza NAGRODA w Kolonii r. 1875,

Medal złoty w Amsterdamie r. 1883,

„4711 Woda Kolońska"

etykieta złotawo-niebieska z fabryki Wody Kolońskiej i Perfum

Ferd. Mülhens

Glockengasse N. 4711,

w Kolonii n. R.

Ta woda kolońska wynaleziona przez **Farinę,** nie sprzedaje się pod tą firmą a to dla odróżnienia od wyrobów licznych (około 30) tego nazwiska fabrykantów w Kolonii. Jedynym znakiem świadczącym o prawdziwości wyrobu jest „№ 4711." 575R

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie.

TŁOMACKIE Nr 9. — **Wejście od PLACU.**

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS,

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 867R

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9.** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu*.

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7,** AVENUE VICTORIA.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine: zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

Nowo-otworzony największy Zakład Fotograficzny

POD FIRMĄ

„KONSTANTY"

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 40: naprzeciw Hotelu Europejskiego.

Pomieniony Zakład posiada **trzy altany** i dla tego jest w możności zdejmowania przybywające osoby bez wyczekiwań i straty czasu.—Wszystkie pozy, zdejmowane będą tylko **sposobem momentalnym.** 1170

Nowo-otworzony Magazyn Wyrobów Jubilerskich

ZŁOTYCH, SREBRNYCH I BRYLANTOWYCH

przy swoim składzie zegarków, poleca

M. J. AUGUSTYNOWICZ,

Krakowskie-Przedmieście № 9, (róg Królewskiej).

Najświeższe fasony biżuterii złotej 56-ej próby: **Butony, Kolje, Medaljony, Brosze, Branzolety, Pierścionki, Krzyżyki, Dewizki, Breloki** itp.

Wyroby srebrne 84-ej próby.

Puhary, Kubki, Filiżanki, Podstawki, Koszyki, Naparstki, oraz wszelka **Biżuterja damska srebrna.**

Wielki wybór, — ceny najprzystępniejsze, stałe.

Oprócz gotowych wyrobów, Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki podług żądanych rysunków na wyroby złote, z oprawą drogich kamieni, jako to: **Brylantów, Rubinów, Szafirów, Szmaragdów** itp. 892r

M. J. Augustynowicz.

TANI

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał oprócz wielkiego wyboru w wyrobach krajowych i to od cen najniższych począwszy, jakoteż wielki wybór NOWOŚCI w wełnach francuzkich, tak kolorowych, jak i czarnych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem niżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe w kratkę, łokieć od kop. 13.

Materjały wełniane, gładkie, w różnych kolorach, łokieć od kop. 20.

Materjały czysto wełniane, podwójnej szerokości, łok. od kop. 70.

Kaszmiry czarne krajowe, łokieć od kop. 60.

Nowości francuzkie kolorowe:

Voile Venitienne podwójnej szerokości, ł. od rs. 1.

Armure Nouveauté podw. szer., łok. rs. 1.10.

Cheviot fantaisie podwójnej szer., łok. rs. 1.20.

Tour d'Ay podwójnej szerokości łokieć rs. 1 kop. 35.

Joinville podwójnej szerokości, łokieć rs. 1 kop. 45. 739r

Zawiadomienie.

Wyczytawszy w szpaltach „Kurjera Warszawskiego" № 99b ogłoszenie, że przybyli do Warszawy kapitaliści, poszukują placu na wzniesienie fabryk, podaje niniejszem do wiadomości, **że jest do sprzedania 16,000 łokci □ placu,** położonego w bliskości dworca kolei Nadwiślańskiej, w miejscowości, gdzie już egzystują zakłady fabryczne i przemysłowe. Wiadomość na Podwalu № 15, stróż wskaże. 1264

Letnie mieszkania 983

w dobrach Okuniew, tylko nie w pałacu, a w domach tuż przy stacji Miłosna dr. żel. Warsz.-Terespolskiej, w miejscowości lesistej sosnowej, z kompletnem umeblowaniem, są do wynajęcia: Całe domy z 5 pokojów— po 300 rs., na piętrze mieszkania z 5 pokojów po 200 rs., na parterze po 175 i 150 rs. Całe domy z 3 pokojów po 150 rs., na piętrze po 100 i 125 rs. Wszystkie mieszkania z werendami, ogródkami i piwnicami. Wiadomość na miejscu, stróż Józef wskaże lub w Warszawie ul. Bracka № 10, m. 6.

FOLWARK

bez służebności, w powiecie Garwolińskim, niedaleko kolei Nadwiślańskiej położony, jest do sprzedania, obejmuje ogólnej przestrzeni włók 25, w tem lasu włók 5. **Na żądanie 15 włók lasu** przyległego, z ziemią lub bez ziemi, do folwarku tego dołączone i razem sprzedane być może. Wiadomość u właściciela w Warszawie w domu przy ulicy Hr. Berga № 3, mieszkania 6. 1135

Niema już bólu zębów!

Kto używa Eliksiru do zębów, wynalezionego i wyrabianego przez

OO. Benedyktynów w Soulac

we Francji.

Środek ten jest niedorównanej doskonałości, czyści i bieli zęby, wzmacnia dziąsła, chroni od zepsucia, niszczy osad winny oraz woń nieprzyjemną z ust. Dla tych cennych zalet eliksir ten używany jest powszechnie przez wszystkie osoby dbające o zdrowie zębów.

Cena za flaszkę rs. 1, 1.80 i 3.60. Pasta rs. 1, 2. Proszek 60 i 80 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop. drożej.

Skład główny w perfumerji

Aleksandra Kocha,

w Warszawie ulica Krakowskie-Przedmieście 83. Próbki wydaje bezpłatnie.

Spółki udziałowej z kapitałem zakładowym 200,000
KASSA ZALICZKOWA
LOMBARD
Plac Warecki Nr 14, róg Szpitalnej.

Pożycza wyłącznie na kosztowności t. j. na złoto. srebro i drogie kamienie od rs. 5 do kilku tysięcy na raz; przenosi zastawy od osób prywatnych i z innych lombardów; zaliczenia wysokie; termin najkrótszy 15 dni; prolongaty nieograniczone. **Pobiera miesięcznie z dołu: procentu 1% oraz za przechowanie, asekurację, taksę i t. d. 1%, zaś od sumy wyższej 1000 rs., ogółem tylko 1½% czyli mniej niż każdy inny lombard prywatny w Warszawie.**
Otwarta od godziny 10-ej do 4-ej. 1246

FABRYKA TABACZNA
A. F. MÜLLERA,
w ST.-PETERSBURGU,
poleca nowe gatunki Papierosów:

Batumskie, po 80 kop., za 100 sztuk.
Bairutskie i **Nr 9,** po 60 kop. za 100 sztuk.
i **Nr 3,** po 50 kop., za 100 sztuk.
w opakowaniu po 100 i po 10 sztuk. 907R

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

Tektura z massy drzewnej, zjednoczonych Fabryk Finlandzkich, jakoteż **Papieru Maisowego,** ze specjalnej fabryki Kangas, której wyroby nie ustępują w niczem papierowi francuzkiemu „Abadie," odbywa się w Kantorze

BUKSPAN & LUBELSKI,
Tłomackie 9, w Warszawie. 921R

Egzystujący od roku 1800
Zakład Studniarsko - Hydrauliczny
JULJANA BILLINGA
ulica DOBRA Nr 1.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres jego wchodzące, jako to: **Studnie artezyjskie** (świdrowane) wszelkiej średnicy i głębokości, **Otwory świdrowe próbne** dla zbadania gruntów, **Studnie murowane, drewniane, Pompy** żelazne i drewniane, **Drenowanie** dla osuszania gruntów i zabudowań itp. Gwarancja roboty, ceny nizkie. 862r

Od roku 1816 istniejąca
Fabryka Guzików
i innych wyrobów metalowych, oraz pieczętarskich,
L. MÜNCHHEIMER,
przeniesioną została wraz z magazynem do domu JW. Zawiszy, ulica **Bielańska Nr 12.** 935R

Zjednoczone Kąpiele Solankowe w Kołobrzegu,

nasycane z własnych źródeł, zawierających sól i żelazo, oraz ze źródła solankowego, otwierają swoje **Kąpiele solankowe z wody słodkiej, prysznice, kąpiele błotne i wszelkie inne sztuczne** z końcem Maja wraz z **Inhalatorjum, 30 pokojami mieszkalnemi** (tygodniowo 9—36 marek), na składzie znajduje się **solanka kąpielowa,**—Bliższych szczegółów udzielają podpisani, oraz Inspektor kąpielowy pan Holz. Prospekty na żądanie gratis.

Otwarcie zimnych i ciepłych kąpieli morskich nastąpi w połowie Czerwca.

DYREKCJA 933R

Gese, Radca miasta. **Blanck,** Kupiec. **Kayser,** Kupiec. **Dr Bodenstein,** Lekarz wolno-prakt. **Dr Weissenberg.** Lekarz wolno-prakt.

OBICIA PAPIEROWE



w najświeższym guście od najskromniejszych i najniższych cen, do najwspanialszych, naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach,

Rolety do okien, **Gzemsy** do firanek, **Rozety** i **Ozdoby** sufitowe, naśladujące sztukaterję, z papieru wytłaczane, **Chodniki** i **Wycieraczki** kokosowe, **Ceraty** wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze, poleca

W. MUSZEWSKI,
dawniej J. RÓŻAŃSKI,
Długa nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego. 793R

MYDŁO SOSNOWE

najhygieniczniejsze dla zdrowych i chorych, roztaczające podczas mycia balsamiczny aromat lasów iglastych, wyrabia się wyłącznie w

WARSZAWSKIEM LABORATORJUM CHEMICZNEM.

Cena za 1 kawałek 30 kop., ½ tuz. rs. 1 k. 50.
Dostać można w magazynach własnych Warsz. Lab. Chem.
1) róg Miodowej i Senatorskiej,
2) Krakowskie-Przedmieście 1, obok kościoła św. Krzyża.

941K

JUDLIN'owska
Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna
w Warszawie,

wszelkiej **garderoby damskiej i męzkiej, materjałów meblowych, dywanów, firanek** itp. **Poszukuje handlu bławatnego lub galanteryjnego któryby zechciał założyć FILJĘ w SIEDLCACH.** Reflektanci raczą zgłosić się listownie pod adresem:

Judlin w Warszawie, Niecała 9.
lub osobiście **do fabryki w Grochowie pod Warszawą.** 825R

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,
polecają HERBATĘ
w wyższych gatunkach

przeszło 50 własnych magazynów, które znajdują się:
w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woronežu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnenowogrodzkim jarmarku.
Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny,

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.
Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-SWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867. 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie **gratis.** 410

SKŁAD FUTER
J. SCHNEIDER,
Bielańska Nr 13,

przyjmuje futra na letnie przechowanie z dowolną asekuracją. 1215

Mam honor rekomendować nowo wypuszczone PAPIEROSY:

„WIANEK"

w cenie za 100 sztuk kop. 60, za 10 sztuk kop. 6, które swoją dobrocią i wyborowym smakiem, stanowią rzadkość w podobnych gatunkach.

Papierosy „WIANEK" są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach w Warszawie i na prowincji.

707R

FABRYKA TABACZNA
„SIEWIER."

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

J. ZAHORSKI
ulica BIELAŃSKA Nr 5,

CUKIERNIA oraz SPECJALNA FABRYKA CUKRÓW i FRUKTÓW

zawiadamia, że w dniu 20 b. m.,

FILJĘ CUKIERNI SWOJEJ, przy ulicy Elektoralnej, wraz z Pracownią przeniósł do głównego zakładu przy ulicy Bielańskiej Nr 5.

Używanie firmy pod jakimbądź pozorem, zabrania się.

J. ZAHORSKI.

945R

Używanie firmy pod jakimbądź pozorem, zabrania się.

Używanie firmy pod jakimbądź pozorem, zabrania się.

Nauka i wychowanie.

Student IV kursu prawa, kończący, znający gruntownie matematykę, języki: francuzki i niemiecki teoret., życzy sobie wyjechać jako guwerner za granicę do miejsca kąpielowego lub na wieś. Czysta 6, m. 15.

Nauczyciel muzyki na fortepianie i teorji, z patentem, życzy przyjąć lekcje. Pańska 17, mieszkania 13, stróż wskaże. 812

Bony niemki i polki z językiem niemieckim, na życzenie muzykalne; dostarcza zawsze Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 800

Francuzka z dyplomem udziela lekcje na mieście i u siebie a cours de conwersation za 4 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 14. 5320

Polka inteligentna, praktyczna, posiadająca języki: polski, francuzki, ruski z konwersacją, oraz niemiecki i muzykę, życzy umieścić się do dzieci na przychodnią lub stałą, w Warszawie lub na prowincji. Złota № 39, mieszkania 8. 824

Bona niemka katoliczka, mówiąca dobrym akcentem, muzykalna, mogąca udzielać początków francuzkiego, angielskiego, do umieszczenia zaraz na 80 rs. pensji i koszta podróży w ilości rubli 25. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 827

Nauczycielka polka, posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: sklep Nelly, Szpitalna № 1. 5572

Żądany jest nauczyciel do szkoły prywatnej. Leszno № 1, róg Rymarskiej. 5543

Posady i prace.

Służący z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca stałego lub do wyjazdu, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 11, w maglach. 5370

Potrzebną jest osoba, kompletnie uzdatniona do krawieczyzny damskiej, także druga osoba do bielizny, kroju i szycia, jedna podręczna i dwie do nauki. Wiadomość: ulica Wielka № 3, m. № 2, od frontu. 5366

Potrzebne są panny, uzdatnione do staników i spódnic, oraz podręczne. Ul. Nowy-Świat № 30, mieszk. 35. 5381

Potrzebny jest zdolny krojczy rękawiczniczy. Wiadomość: Długa № 8, w sklepie.

Młoda osoba, bezdzietna, łagodna, moralnego charakteru, pragnie kilka godzin dziennie pielęgnować chorą osobę. Wiadomość: Chłodna № 24. w sklepie pieczywa.

Gorzelany uzdolniony, z chlubnemi świadectwami, prowadzący od kilku lat większe gorzelnie w Królestwie, pragnie przyjąć posadę od Św. Jana r. b. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. N. 6. 5395

Panny potrzebne, zdatne do spódnic i do nauki. Elektoralna № 28, do pani Kempke.

Panny podręczne do krawieczyzny potrzebne zaraz. Grzybowska 8. Wojcińska.

Człowiek w sile wieku, obeznany z czynnościami handlowemi, poszukuje posady kasjera lub inkasenta w interesie handlowym, lub też zarządu domem w Warszawie, z gwarancją do 3,000 rs.; także jest do umieszczenia chłopczyk z prowincji do handlu, mający lat 15. Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszk. № 1. 5223

Młody człowiek, światowy, posiad. cztery języki, życzy sobie miejsca zarządzającego hotelem, tu lub w Rosji. Kanonja 14, u p. Lewandowskiego. 5392

Potrzebny jest na prowincję technik obznajmiony z wyrobem i wypalaniem kafli. Bliższa wiadomość w kantorze Jana Kleniewskiego. Królewska № 4. 5421

Kołodzieje znajdą zajęcie zaraz w fabryce wózków dziecięcych. Róg Marszałkowskiej i Koszyków. 5418

Panny uzdolnione potrzebne są zaraz do staników, upinania sukien i do nauki. — K. Makomaska. Marszałkowska 28. 5398

Bona rosjanka poszukuje miejsca, do dzieci lub gospodarstwa, tu lub na wyjazd. Ul. Instytutowa № 6, mieszk. 1. 5389

Wdowa w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię, na wieś lub w Warszawie. Adresy składać proszę: ulica Piwna № 33, 3-e piętro, mieszk. 8. 828

Niemka młoda, znająca język polski, obznajmiona z handlem, poszukuje odpowiedniego zajęcia w sklepie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. J. W. 5482

Potrzebuje panien fabryka gorsetów Habicha i jednej znającej krawieczyznę. Miodowa 6. 5491

Potrzebna jest panna uzdolniona do ubierania kapeluszy. Wiadomość: ulica Elektoralna № 37, w magazynie mód. 5462

Ogrodnik pierwszorzędny poszukuje dla siebie odpowiedniej posady zaraz, lub od 1 Maja. Ulica Żytnia № 4 lit. a, m. № 19, w końcu ulicy Żelaznej. — Kto nastręczy żądaną posadę otrzyma 5 rubli nagrody. 5542

Potrzebne są panny zdatne do spódnic za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Złota № 9, mieszkania 11. A. Krycka. 5391

Młodzieniec z szóstej klasy poszukuje zaraz miejsca, na ucznia do apteki, w Warszawie lub na prowincji. Wiad.: Chmielna 32, w sklepie mydlarskim. 5507

Osoba młoda, umiejąca biegle grać na fortepianie, a mająca swobodne całe popołudnie, poszukiwaną jest do towarzystwa osoby też młodej. — Również potrzebną będzie w dość częstych wyjazdach na wieś. Wiadomość: Smolna 17, mieszk. 6. 5497

Panny uzdolnione i podręczne do krawieczyzny, jak również maszynistka i uczennice, potrzebne są zaraz. Daleszyńskie. 57 Marszałkowska, 1-e piętro. 5457

Młody człowiek uzdolniony w handlu, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w kantorze Kur. pod lit. Al. 5463

Konstruktor maszyn wykształcony teoretycznie i praktycznie, z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju, znający gruntownie kilka języków, poszukuje miejsca jako prowadzący biuro techniczne lub fabrykę. W razie potrzeby rozporządza pewnym kapitałem, z którym wejść może w spółkę. Rekomendacje pierwszorzędne w kantorze Kur. Warsz. № 0,01. 5564

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, uzdolniona w szyciu krawieczyzny, pragnie przyjąć miejsce do dzieci, mogąca udzielać początków nauk, lub do towarzystwa jednej osoby. Adresy proszę składać: ulica Wielka № 3, mieszk. 3. 5562

Potrzebne są zaraz panny do sukien, zdatne, podręczne i uczennice. Ulica Marjańska № 11, stróż wskaże. 5547

Panny podręczne i uczennice do szycia, potrzebne są zaraz. Nowolipie 15, m. 7.

Potrzebny jest kasjer lub kasjerka, z kaucją od rs. 2,000 do 3,000. Oferty z odpisem świadectw składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. B. 836

Potrzebną jest na wieś panna służąca, z dobremi świadectwami. Wiad.: Wielka № 13, u rządcy. 5589

Osoba udoskonalona w kroju, krawieczyźnie, szyjąca na maszynach, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, plac Zielony. 839

Młoda wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca w Warszawie do zarządu domu. Ulica Wspólna 12, mieszkania 19. 5575

Rolnik w sile wieku, bezżenny, teoretycznie i praktycznie obznajmiony z prowadzeniem gospodarstwa postępowego; posiadający zaszczytne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz, lub od Ś-go Jana. Wiadomość u p. Wolskiego, Chmielna № 64/1519ab 3, 4, dom p. Ignacego Ławickiego. 5554

Panna kompletnie zdatna, potrzebna do spódnic. Hoża 17E, mieszkania 2. 5540

Potrzebny jest subjekt do księgarni, znający ruski i polski język, z kaucją sto rubli, albo z poręczeniem. O warunkach można dowiedzieć się. Ulica Leszno № 51, mieszkania № 2, od godziny 1-ej do 4-ej po południu. 5592

Panny podręczne potrzebne są do fabryki piór, Tłomackie № 3, 1-e piętro, w prawej oficynie. 5585

Osoba poszukuje miejsca w domu prywatnym, szyje na maszynie i zna krój. Ulica Furmańska № 15, mieszkania 15. 5567

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krawieczyzny. Nowy-Świat № 58, mieszkania 12. 5573

Potrzebny inkasent obznajmiony z rachunkowością i kaucją rs. 600. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. M. M. ½.

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu M. Bronz. Podwale № 3. 5566

Panny zdatne do krawieczyzny, potrzebne do pracowni. Wilcza № 6, m. 18. 5578

Potrzebne panny do sukien, oraz podręczne. Hoża 11, mieszkania 15. 837

Kupno i sprzedaż.

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 5244

Mebli garnitur nowych czarnych i orzechowych, lustra, krzesełka, kozetka fantazyjne, kredens, stół, krzesła, szafy rozbierane dębowe, łóżka rzeźbione paryzkie, toaleta, umywalnia, biurko czarne, stoliki do kart, szafki do bielizny, słupy stiukowe, firanki, lampy: stołowa, wisząca do buduaru i ścienne, dywany do łóżek, żyrandol, kandelabry, obrazy, grupy terrakotowe, do sprzedania. Sienna № 3, mieszkania 4. 5295

Pianino nowe jest do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska 17a. 5437

Kupuje złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Betcher, Marszałkowska 65.

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 5431

Stół duży jesionowy, składany, jest do zbycia. Aleja Jerozolimska № 17, m. 2. 5369

Jest do sprzedania kredens za rs. 40, maszyna zupełnie nowa za 45 rs., 2 łóżka żelazne z materacami na sprężynach, za połowę ceny, oraz kilka sukien damskich. Ul. Długa № 11, m. 10. 5393

Do sprzedania i do wynajęcia fortepiany nowe, oraz przyjmuje fortepiany stare i pianina w zamian na nowe, oraz reperacje fortepianów i pianin i strojenia. Ulica Oboźna № 3. — A. Janiszewski. 5376

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy, 2 łóżka orzechowe z materacami, umywalnia z marmurem ti portjery kretonowe. Wiadomość: Nowy-Świat № 46, m. 3. 5388

Fortepian Kralla, najnowszego systemu, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Nowy-Świat № 44, mieszkania 14. 5444

Bardzo tanio do sprzedania sofa turecka i szeslong. Elektoralna № 39, u tapicera.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian nowy, krótki, czarny, krzyżowany, za pół ceny. Chmielna domu № 66, m. 12. 5443

Fortepian mało używany, z blatem, 4-ma szprejcami, krótki, czarny, za rs. 350, drugi 6 oktaw za rs. 40. Ulica Miodowa № 5, u organisty. 5415

Żardinierka dębowa rzeźbiona, bardzo ozdobna, razem z kwiatami do sprzedania, za rs. 25. Miodowa 3, mieszkania 16, od 10-ej do 1-ej. 5249

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Gorsety hygieniczne najpiękniej kształtujące każdą figurę, nabyć można jedynie w fabryce Jeleniewskiej, Marszałkowska № 54.

Fortepian krótki Buchholca, o pół 7-mej oktawy, do sprzedania za rs. 130. Długa № 5. mieszkania 30. 5303

Do sprzedania: staroświeckie biurko gdańskie, stoliki inkrustowane stare, włoskie, zegary antyki, brenzy, porcelana, miniatury, dywan turecki stary, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, mieszk. 13. 5240

Rolety drewniane zaluzjowe, praktyczniejsze od zagranicznych, wykonywają się na Nowej-Pradze u stolarza Popławskiego, ulica Nowopraska № 91. 4749

Są do sprzedania: kandelabry, świeczniki z bronzu francuzkiego, piękna porcelana i wykwintne szkło. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 73, mieszk. № 15, od godz. 10 do 12 rano, i od 4 do 6 po południu. 5383

Ławki szkolne i tablice do zbycia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w razurze. 2628

Wielki wybór różno-gatunkowych parasoli i parasolek, starannie wykończonych, wszelkie reperacje i pokrycia co do fachu parasolniczego, wykonywam po cenach możliwie przystępnych. Nowy-Świat № 56, w sklepie Leopolda Kreusch, parasolnika. 4761

Starka litewska z przeszłego i początku teraźniejszego wieku, do zbycia w większej lub mniejszej ilości. Wiadomość: Mazowiecka № 4. mieszkania 2. 5037

Fortepian sprzedaje, wynajmuje za 2 rs. miesięcznie. Hoża № 11, mieszk. 22. 767

Dwa obrazy oryginalne bardzo ładne, miniaturka na słoniowej kości, teka rycin i fotografji sztuk przeszło dwieście rs. 25; teka rysunków różnych rs. 20; zbiiór kalk rs. 10. Wilcza № 17E, trzeci dom od Marszałkowskiej, mieszkania 10. 5272

Do sprzedania bardzo tanio: kozeta, 2 fotele i 2 materace na sprężynach, mało używane. Nowy-Swiat № 31, m. 12. 5536

Suknia w paski, wełniana, modnie zrobiona, ani razu nie użyta, za cenę niżej kosztu do sprzedania. Chmielna 30, oficyna, mieszkania № 5. 5553

Sofa i szafa do sprzedania. Marszałkowska № 27A, mieszkania 10. 5560

Do sprzedania maszyna szewcka, amerykańska, cylindrowa, zupełnie nowa, za nizką cenę. Ulica Pańska № 56, u właściciela.

Meble, garnitur fantazyjny, modny, jutą kryty do sprzedania. Wiadomość: Bracka 4, mieszkania 3, od 3 do 6. 5556

Tremo, biurko, garnitury francuzkie, szafy, szafeczki, krzesła, firanki, oleodruki, zaraz do zbycia. Marszałkowska 75, stróż wskaże.

Nowo-otworzona fabryka kwiatów paryzkich Kaziminery Buczwińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 53, wprost Warsz. Tow. Dobroczynności, poleca się doborem kwiatów z modeli paryzkich, po cenach nizkich. Obstalunki wykonywa śpiesznie. Kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat. 5545

Dwa korce b. pięknej koniczyny czerwonej, świeżej do sprzedania. Nowy-Świat № 54, mieszkania 5. 5584

Do sprzedania tanio koń bułany, lat 5, rosły i silny, do roboty i pod wierzch, bez wad; elegancka bryczka na resorach, z zaprzęgiem. Elektoralna 47, mieszk. 20, rano do 10, po południu od 3—5. 5561.

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, mieszkania 15. 5579

Meble czarne z salonu, i meble z 5 pokoi, tanio do sprzedania. Sienna № 4, mieszkania 2, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie na dole. 5586

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 5552

Fortepian do sprzedania za 60 rs. Wspólna 21, mieszkania 7. 5569

Fortepian Kapsa, struny krzyżowe, czarny, angielskiej mechaniki, drugi Hoffera, są do sprzedania. Strojenia, wszelkie reperacje przyjmuje Biernacki, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 5580

Szczenięta, mopsy angielskie, bardzo ładne, do sprzedania. Chmielna 8, m. 9, 2-e piętro. 838

Bryczka do sprzedania za 50 rs. Ulica Marszałkowska № 21a. 5479

Interesa handl. i majątk.

Pracownia sukien dobrze prosperująca, z klijentellą, do sprzedania. Nowogrodzka № 1. 5415

Korzystny interes. Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Niecała 8.

Do wydzierżawienia albo sprzedania domek nowy, o 4-ch pokojach, z obszernem zabudowaniem gospodarskiem i placem oparkanionym, blizko Warszawy, zdatne na hodowlę drubiu, oborę, składy i t. p. Wiadomość: Elektoralna 6, mieszkania 13. 792

Jest do odstapienia sklep mydlarski, wraz z dystrubucią. Ul. Nowolipie № 4. 5377

Kawiarnia. Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Chłodna № 12. 5394

Folwarczek dziedziczny 2-włókowy pod Warszawą do sprzedania, na którym jest Towarzystwo Ziemskie i suma nieletnich na 5%, dobrze zagospodarowany, z wysiewem oziminy 12½ kor. pszenicy, 12½ kor. żyta. W cudownie zdrowej okolicy, pomiędzy lasami. Bliższa wiadomość w handlu dystrybucyjnym p. Szuwalskiego, naprzeciw kolumny Króla Zygmunta. 5367

Dom w Skierniewicach rs. 2,500, zajmuje osiem lokali, komórki, oborę piwnice, ogród przed oknami. Wiadomość: Sosnowa № 5B, mieszkania 8. 5198

Pożyczę rs. 2,000 na mały dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, lub kupię takowy. Adresy nieruchomości z cena, dochodem i t. p., oraz własne, zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. F. Z. Pośrednictwo wyłącza się. 5423

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny sprzedaje się z powodu wyjazdu za bardzo nizką cenę. Pierwszy dom po prawej stronie № 2 przy rogatce Powązkowskiej, mieszkanie obszerne. 5407

Z powodu wyjazdu na letnie mieszkanie, jest do sprzedania w dobrym punkcie sklep kolonjalny, z urządzeniem eleganckiem, egzystujący od lat wielu, przy ulicy Dzikiej № 3, wiadomość tamże. 5306

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Wspólnik do interesu handlowego potrzebny. Kanonja № 12, m. 1. 5408

Do odstąpienia interes zabezpieczający utrzymanie, dobrze procentujący, dla osoby posiadającej kilkaset rubli. Kiosk, Długa, róg Wązkiej. 832

Dom piętrowy, narożny, do sprzedania w Żyrardowie przy st. dr. żel. W.-W. Wiadomość na miejscu u właściciela zakładu wyrobów ślusarskich K. Kobert. 5495

Rubli 1,000 lub mniej, potrzeba na dobry procent, gwarancja osobista i hypoteczna. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. B. Z.

Osoba pojedyncza, posiadająca rs. 2,000, może mieć mieszkanie i całodzienne życie w procencie, gwarancja hypoteczna. Adres w kiosku naprzeciwko domu Roezlera, pod literami K. W. 5449

Kilka sum do 5,000 rs. każda do ulokowania na nieruchomości miejskie, w pierwszej połowie wartości. Jerozolimska № 32, mieszk. 9, od godziny 4—5. 5548

Sklep w pryncypalnym punkcie Warszawy, w samym środku miasta, z kilkoletnim kontraktem, z urządzeniem lub bez, może być odstąpionym od Ś-go Jana r. b. Oferty składać należy w kantorze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. F. F.

Posesja za rogatką Wolską położona, składająca się z domu drewnianego i ogrodu owocowego, obejmującego 15,000 łokci □, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 58, u rządcy domu. 5477

Kawiarnia jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w kiosku wprost kościoła św. Anny. 843

Sklep spożywczy do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 5515

Do sprzedania sklep z towarem lub bez towaru, z eleganckiem urządzeniem. Królewska № 6. 5538

Wagle wiedeńskie są zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 10. 5558

Lokale.

Mieszkania letnie w Nałęczowie, do wynajęcia na całe lato, lub na pierwszy sezon. Wiadomość: Chmielna 23, mieszk. 5, od 3 do 4 po południu. 782

Widok № 19. Od 1-go Lipca r. b. lokale z 8, 6, 5, 4, 2 pokoi z wszelkiemi wygodami. 5112

6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z komfortem i wszelkiemi wygodami, suche i ciepłe, tudzież stajnia i wozownia do wynajęcia od Lipca. Ulica Wilcza № 15a. 5217

3 pokoje razem lub oddzielnie, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszkania 20. 5441

2 pokoje, każdy z osobnem wejściem, z przedpokojem, do odnajęcia pojedyńczo lub razem, od frontu na parterze, z meblami, usługą, a na żądanie z całodziennem życiem. plac Warecki № 14, mieszkania 7. 5439

Pokój do najęcia każdego czasu. Erywańska № 5, mieszkania 14. 5417

Za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia od 1 Lipca oddzielny domek, przydatny na fabrykę lub warsztat, składający się z 2-ch obszernych pokojów, każden o 5-u oknach. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 803

Na folwarku Siostrzeń, sześć wiorst od stacji Grodziska, jest do wynajęcia mieszkanie, składające się: z 6-u pokoi, z meblami lub bez mebli, fortepianem i werendą. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie: ulica Wspólna № 1, mieszk. 7. 5239

Przy ulicy Leszno № 57, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. całe 1-e piętro, t. j.: 7 pokoi, bardzo obszernych, przedpokój, pasaż i kuchnia, za rs. 1,000 rocznie; stajnia z wozownią za rs. 150 rocznie. Wiadomość na miejscu. 2551

Pokój lub dwa pokoje umeblowane, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 3. 5355

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 5429

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 5430

Letnie mieszkanie w Bliznem, za rogatkami Wolskiemi wiorst 6. 5364

Zaraz do wynajęcia salon duży umeblowany, ze stołowaniem, tamże kufer do sprzedania. Nowy-Świat 28, mieszk. 11. 5338

Do wynajęcia od 1 Maja r. b. do 1 Października trzy lub cztery pokoje z kuchnią lub bez. Wiadomość u stróża. Bielańska № 8.

Orla 10, do wynajęcia mieszkanie, 1-e piętro, składające się: z siedmiu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem i różne mniejsze lokale do rs. 130, oraz mieszkanie wraz z remizami dla fabrykanta powozów; nadmienia się, że fabryka powozów w tem miejscu od lat dawnych istnieje. 5454

Przy ulicy Elektoralnej № 28, do wynajęcia od 8 Lipca: 6 pokoi za rs. 600 i 4 pokoje za rs. 460, na 3-m piętrze, od frontu, z przedpokojami, kuchniami; lokale te mogą być połączone, a nawet więcej pokoi dodane; 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1-m i 3-m piętrze, w cenie rs. 360 do rs. 300; 5 pokoi na parterze w oficynie, z kuchnią i pasażem za rs. 500; sklep z pokojem po magazynie krawieckim za rs. 400; sklepy pojedyńcze za rs. 260 i 200. 5550

Od 1 Lipca do wynajęcia, Aleja Jerozolimska 24, pokoi osiem, pięć, stajnia i wozownia. Zielna 7 lit. A, pokoi sześć, pięć, cztery i dwa. Złota 9 lit. A, pokoi sześć i pięć.

Pokój do wynajęcia z wspólnem wejściem, przy porządnej rodzinie, dla pojedyńczego człowieka, od każdego czasu, na 1-m piętrze, przy ulicy Chłodnej № 23, m. № 1. 5557

Pomieszczenie dla panien w domu familijnym, Ordynacka obok instytutu muzycznego, w pałacyku hr. Krasińskiego, na dole.

Salon, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, front, 2-e piętro rs. 350 do wynajęcia zaraz. lub od 1 Lipca. Twarda 28a. 5590

Pożądany współlokator za rs. 7 miesięcznie, pokój duży z meblami, samowarem, usługą. Długa 10, stróż wskaże. 5582

Od ogrodu z balkonem 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, 2-e piętro, do wynajęcia od 1 Lipca. Mokotowska № 21, przy placu 3-ch Krzyży; tamże i mniejsze mieszkania stróż wskaże 5549

Zaraz lub od 1-go Maja pokój umeblowany do odnajęcia, wejście frontowe, 2-gie piętro, drzwi na prawo, mieszkania № 4. Marszałkowska róg Hożej 12a, od g. 3—7.

Do wynajęcia od 1 Lipca. Bednarska 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia 6, 4, 3 i 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągami i zlewami. 5570

Pokój umeblowany, przy jednej osobie, z samowarem, usługą, pościelą lub bez, dla dwóch panów albo pojedyńczej osoby. Ulica Chłodna № 8, mieszkania 16. 5576

2 pokoje z przedpokojem, ładnie umeblowane, są zaraz do wynajęcia. Smolna 17, mieszkania 10, na parterze. 5565

Mieszkanie do wynajęcia zaraz, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, kompletnie umeblowane, z wszelkiemi wygodami. Obejrzeć można do godziny 11 rano i od 5—7 po południu. Ulica Oboźna № 3, 1-szy dom od Krakowskiego-Przedmieścia № 20 mieszkania. 5555

Warecka № 7, 1-e piętro w oficynie, 4 lub 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, piwnicą, umeblowane z komfortem, do odnajęcia do 1-go Lipca, stróż wskaże. 5544

Doniesienia rozmaite.

Fabryka sprzączek do szelek i krawatów. Chłodna № 25. Nikluje wszelkie metale.

Strojenie fortepianów za 75 kop. Zielna № 2, mieszkania 4. 5314

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Swiat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 632

Obiady prywatne. Czysta № 4, mieszkania № 23. 5416

Obiady po kopiejek 20, po gospodarsku przyrządzone, smacznie i zdrowo, poleca się względom szanownej publiczności J. Mystkowska, Stare-Miasto № 1. 5529

Grzybki kefirowe wyjeżdżając zostawiłam do sprzedania, przy ulicy Dzielnej № 16, mieszkania 1. — Segalina. 5551

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2. 844

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji, w osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. 793

Ruska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i potrzebujące dyskrecji w osobnych pokojach i rekomenduje mamki. Ulica Nalewki № 9, mieszk. № 26.

Akuszerka A. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przyjezdne na kurację. Nowy-Świat № 56. 5591

Mamki do wyboru u akuszerki pod № 21a ulica Widok. 5541

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem jest u akuszerki, przy ulicy Mokotowskiej pod № 12. 5385

Mamka z 3-miesięcznym pokarmem, z małym długiem, u akuszerki. Ul. Chmielna № 6

Mamka z czteromiesięcznym pokarmem, bez długu. Nowogrodzka № 12. 5583

Chłopczyk jedno-tygodniowy do wzięcia na własność. Adres: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 840

Dziewczynkę 3—4 letnią, sierotę, ktoby miał do oddania na własność, zechce się zgłosić na ul. Zakroczymską № 4, do p. Samitowskiego. 5546

Do sprzedania pies dog czystej rasy duńskiej, nie mający pół roku. Erywańska 8, u stróża. 818

Portmonetkę znaleziono w drugie Święto, z pewną kwotą, w tramwaju przed ratuszem, za udowodnieniem odebrać można w kantorze browaru, Ogrodowa № 56. 5396

Zgubiono zegarek złoty, damski, z lit. P. S., z łańcuszkiem talmigold, przechodząc Placem Teatralnym, Senatorską na Podwal. Sumienny znalazca raczy zwrócić, gdyż takowy stanowi drogą pamiątkę, za nagrodą rs. 5. Ulica Podwal № 20, w fabryce gorsetów K. Staniszewskiej. 5505

Nagrody rs. 3. W niedzielę dnia 13 b. m. zginął pies, cały czarny, wabił się „Welon," końce tylnych łap białe, rasy neufundlandzkiej. Łaskawy znalazca zechce takowego odprowadzić pod № 3 nowy, 5283 hyp., za rogatkami Jerozolimskiemi, do właściciela domu. Uprasza się pp. rządców o zwrócenie uwagi na takowego. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 845

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 7 (19) Апрѣля 188[illegible] г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.